

## BIEŻĄCE ZADANIA PARTII w zakresie polityki gospodarczej i społecznej na wsi

Referat tow. H. Minca na Plenum KC Polskiej Partii Robotniczej



Uchwały lipcowego Plenum Komitetu Centralnego naszej partii odbiły się głośnym echem na wsi. Postawione przez lipcowe Plenum z całą ostrością zagadnienie walki klasowej na wsi, pomocy biednym i średnim chłopom, ograniczenie wzrostu wyzyskiwaczy wiejskich i zagadnienie socjalistycznej perspektywy przebudowy wsi przez wszechstronny rozwój spółdzielczości, uspołecznienie podstawowych środków produkcji i likwidacja elementów kapitalistycznych na wsi — wszystko to znalazło szeroki odzew nie tylko wśród aktywistów wiejskiej naszej partii, nie tylko wśród aktywistów SL, PSL, PPS, działaczy samopomocowych, działaczy spółdzielczych, aktywistów oświatowych itd., ale także w szerokich masach chłopów.

Można śmiało powiedzieć, że od czasu Reformy Rolnej żadne uchwały naszej partii nie wywołały tak wielkiego zainteresowania i tak wielkiej aktywności na wsi, jak właśnie uchwały naszego Plenum lipcowego.

Zagadnienia walki klasowej na wsi i zagadnienia socjalistycznej przebudowy rolnictwa były żywo i gorąco dyskutowane na tysiącach aktywnych partyjnych powiatowych i gminnych, na aktywach SL i PSL, na zebraniach Samopomocy Chłopskiej, a jednocześnie stały się te zagadnienia najważniejszym tematem dyskusji i rozmów w środowisku wiejskim.

Nie w tym dziwnego, że po raz pierwszy zagadnienie walki klasowej na wsi i dróg rozwojowych rol-

nictwa stało w sposób jasny, zmuszający nie tylko do zastanowienia się, ale i do ustosunkowania się. Uchwały Plenum lipcowego poruszyły wieś, wywołały wielki wzrost aktywności, rzuciły światło na wiele do tej pory nieznanych bolączek życia wiejskiego, postawiły w sposób jasny cały szereg, dotąd nieznanych zagadnień i problemów, ujawniły całą głębokość różnic klasowych na wsi i całe niebezpieczeństwo działalności wroga klasowego.

Obrzynie znaczenie uchwał Plenum lipcowego czują wszyscy nasi towarzysze. Oto jak np. pisze o tym, w sprawozdaniu do Komitetu Centralnego jeden z Komitetów Wojewódzkich:

„Zastanawialiśmy się często w jaki sposób można wzbudzić w masach członkowskich wśród aktywu partyjnego trwałe i rzeczywiste zainteresowanie dla zagadnień politycznych, ideowych i teoretycznych i wciąż napotykalimy w praktyce na przeszkodę zdawałoby się nie do przezwyciężenia. Brakowało nam jakiegoś nieuchwytnego na pozór ogniwa, które by w sposób żywy i przekonujący się świadczyło o nierozważalnej łączności rewolucyjnej teorii z rewolucyjną praktyką. Czuliśmy to sami, czuli to nasz aktywny terenowy i oto teraz życie rozwiązało ten trudny problem. Dekonany został jakiś szlak, który wprawd w ruch setki umysłów, który zmusza do myślenia i formułowania, który wywołuje wielkie zapasy energii twórczej naszych towarzyszy. Mamy tu wiele biednych ocen, dużo chodzenia po omacku, szukania nieistotnych przyczyn tego czy innego zjawiska i fałszywych wniosków w wielu sprawach. ALE JESTESMY PONAD WSZELKĄ WĄTPLIWOŚĆ NA DOBREJ DRODZE”.

Ta ocena jest niewątpliwie słuszna. Niewątpliwie został zrobiony wielki krok naprzód. Chodzi teraz o to, żeby tego dorobku nie zmarnować, żeby na podstawie doświadczenia pracy partyjnej w terenie w ciągu okresu, który minął od lipcowego do obecnego Plenum, sprzecyżować stanowisko partii w najważniejszych zagadnieniach odczytanych przez teren. Jako niezrozumiałe, względnie niedostatecznie jasne, i wytknąć konkretne zadania partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej na wsi. Chodzi teraz o to, żeby unikać błędnych ocen, chodzenia po omacku i fałszywych wniosków, które zawsze na początku powstają wtedy, kiedy przed partią stają nowe, wielkie, mało jeszcze uświadomione zagadnienia.

### Zagadnienie walki klasowej na wsi

Na wszystkich zebraniach, na których omawiane były uchwały lipcowego Plenum i gdzie występował w tych czy innych postaciach wróg klasowy i ulegający mu ludzie, wszędzie w takich wystąpieniach czerwoną nicią przebiegało się jedno twierdzenie:

„Na wsi nie ma kapitalistów, nie ma wyzyskiwaczy, nie ma bogaczy i biednych — są tylko pracownicy i nieroby”. Znany skąd inąd te twierdzenia z walk klasowych w mieście. Czyż kapitaliści i fabrykanci nie mówili tak samo, czyż nie twierdzili, że do wszystkiego doszli własną pracą i wysiłkiem, bez wyzyskiwania innych i że każdy ma te same możliwości co i oni.

Jasnym jest, że wszystkie te twierdzenia o braku kapitalistów na wsi, o nieistnieniu podziału klasowego, mają na celu opóźnienie formowania się świadomości odrębności interesów klasowych biednego i średniego chłopca, opóźnienie uświadomienia i zrozumienia źródeł krzywdy wyzysku, których on doznaje i uświadomienie nie przez to prowadzenia zwycięskiej i skutecznej walki z tym wyzyskiem, przedłużając jak długo się da, stan, kiedy biedny i średni chłop prowadzony jest na pasku przez garstkę

wiejskich wyzyskiwaczy i kapitalistów.

Na obrzynie większości zebraniach, które miały miejsce po Plenum lipcowym, wystąpienia wroga klasowego o rzekomo klasowej jedności wsi, o braku kapitalistów i wyzysku, spotykały się z mocnym i twardym opo-

rem ze strony biednych i średnich chłopów.

Cytowano niezliczone fakty wyzysku uprawianego przez bogaczy wiejskich na wsi. Fakty wyzysku najmniejszej siły roboczej, fakty olbrzymich haraczów nakładanych na biedaków przy wypożyczaniu maszyn rolniczych i koni, haraczy za wypożyczenie maszyn, które bardzo często zostały po prostu wyszabrowane bez żadnych tytułów prawnych, fakty nie płacenia podatków i przetrucania ich ciężaru na biednych i średnich chłopów, fakty opanowywania spółdzielni i wykorzystywanie stanowisk w spółdzielczości dla przechwytywania najcenniejszych deficytowych towarów, dla niedopuszczania nawozów sztucznych do biedoty, fakty przechwytywania kredytów przeznaczonych przez Rząd dla biednych i średnich chłopów, fakty lichwy pieniężnej, fakty świadomego spekulacyjnego obniżania cen zboża poniżej granic ustalonych przez Rząd itd.

Wtedy, kiedy te fakty padały z imiennym podaniem wyzyskiwaczy, wtedy na zebraniach bogacze wiejscy spuszczały głowy, wtedy nie mieli co odpowiedzieć wobec rachunku ciężkich win, wytaczanego przeciwko nim, wtedy pryskały jak bańka mydlana wszystkie gadania o tym, że nie ma na wsi kapitalistów, że nie ma na wsi bogatych i biednych, że nie ma na wsi wyzysku.

Zadaniem naszej organizacji partyjnej jest na fali wielkiego poruszenia, które wywołały na wsi uchwały lipcowego Plenum — nie szczenić wysiłków, by budzić świadomość kla-

sową biedoty i średnich chłopów, by izolować od reszty wsi wiejskich bogaczy i wyzyskiwaczy, rozbijając kłamliwą legendę o rzekomej jedności wsi. W tym celu trzeba, żeby partia, a w szczególności organizacje wiejskie i aktyw, dokładnie uświadomiły sobie, jak przebiega podział

klasowy na wsi. Trzeba, aby pojęcie biednego, średniego chłopca i wyzyskiwacza wiejskiego, wiejskiego kapitalisty stały się jasne.

Jest to tym konieczniejsze, że bardzo często w tych sprawach w terenie panuje niezrozumienie i wielki zamęt pojęciowy.

### Kogo uważamy za biednego chłopca?

Za biednego chłopca uważamy takiego gospodarza, który nie może wyżyć się z własnego gospodarstwa, któremu nie wystarcza własna ziemia, własny inwentarz, i który musi zapożyczać się, popadać w zależność, pracować na obcych, po to, żeby nie umrzeć z głodu.

Oczywiście, że ta biedota, której

położenie jest najtrudniejsze, której poczucie krzywdy i wyzysku jest najgłębsze, a poczucie konieczności zmiany obecnego położenia najostrzejsze, oczywiście, że ta BIEDOTA JEST NAJBLIŻSZA KLASIE ROBOTNICZEJ. STANOWI JEJ BEZPOŚREDNIA OPORĘ NA WSI.

### Kogo uważamy za średniego chłopca?

Za średniego chłopca uważamy takiego gospodarza, który w zasadzie może żyć z własnego gospodarstwa, z własnej ziemi, z własnego inwentarza i który nie ucieka się do wyzysku innych. Ten średni chłop jest ciągle i stale zagrożony, gdyż nieubłagane prawa rozwoju ekonomicznego rujną jego gospodarstwo. Tylko nielicznym średnim chłopom udaje się zzbogacić i przejść do rzędu wyzyskiwaczy wiejskich. Większość ich przedzieli czy później ulega rujnacji, a gospodarstwa średniorolne, czy to np. poprzez klęski żywiołowe, czy przez działy rodzinne stają się przedziej czy później gospodarstwami małorolnymi, gospodarstwami biedoty.

W warunkach Demokracji Ludowej Rząd broni średniego chłopca, podnosi jego stan materialny, hamuje proces jego degradacji, ale powstrzymać tego procesu całkowicie i ostatecznie nie jest w stanie, dopóki trwa na wsi wyzysk kapitalistyczny.

Dlatego średni chłop jest zainteresowany w likwidacji wyzysku kapitalistycznego na wsi w zatamowaniu rozwoju kapitalistycznych elementów i wdrożeniu wsi na drogę socjalistycznej przebudowy. Dlatego ŚREDNI CHŁOP JEST SOJUSZNIKIEM KLASY ROBOTNICZEJ.

(Dalszy ciąg na str. 4).

## Ustawy Mac Artura należy skasować Delegat ZSRR w obronie mas pracujących Japonii

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Tokio agencja TASS, przedstawicielstwo radzieckie w Radzie Sojuszników dla Japonii zwołało 6 września konferencję prasową, na której reprezentant radziecki Popow złożył oświadczenie następującej treści:

Jak wiadomo, 8 sierpnia na specjalnym posiedzeniu Rady Sojuszników dla Japonii, omawiano sprawę dekretu rządu japońskiego, wydanego na podstawie pisma Mac Artura z dnia 22 lipca, a zakazującego robotnikom i urzędnikom rządowym instytucji i przedsiębiorstw strajków i pertraktacji zbiorowych.

Na posiedzeniu tym przedstawiciel radziecki Kisenko zażądał anulowania rozporządzenia generała Mac Artura i dekretu rządu japońskiego, jak również zaprzestania represji przeciwko masom pracującym w Japonii.

Usiłując usprawiedliwić jednostronne postępowanie głównodowodzącego, przewodniczący Sebald oznajmił, że dyrektywy rzekomo nę wydał, lecz tylko zalecenie.

Jednakże rząd japoński w oświad-

czeniu z dnia 3 września znów twierdził, że pismo Mac Artura stanowi dyrektywę.

Generał Kisenko stwierdził na posiedzeniu Rady Sojuszników, że decyzja komisji Dalekiego Wschodu dotycząca prawa strajku robotników i urzędników nie wzmiankuje bynajmniej o tym, jakoby to prawo nie obejmowało robotników i urzędników przedsiębiorstw państwowych.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii w Radzie Sojuszników dla Japonii Patrick Shaw również wysunął zastrzeżenia przeciwko zakazywaniu robotnikom i urzędnikom pertraktacji zbiorowych i podkreślił, że nie zgadza się z twierdzeniem Sebald jakoby decyzja komisji Dalekiego Wschodu o związkach zawodowych nie dotyczyła robotników i urzędników przedsiębiorstw i instytucji państwowych.

Tak więc — ciągnął Popow — jest rzeczą zupełnie oczywistą, że omawiane zarządzenia władz okupacyjnych i rządu japońskiego stanowią pogwałcenie uchwał poczdamskich i decyzji politycznych komisji Dalekiego Wschodu.

W tych warunkach zupełnie naturalna jest szeroka fala protestów japońskich robotników i urzędników, oraz związków zawodowych, podobnie jak solidarność z ich żądaniem ze strony opinii publicznej.

Mimo to amerykańskie władze okupacyjne w Japonii, zamiast niezwłocznej naprawy istniejącego stanu rzeczy, w dalszym ciągu uporczywie kontynuują swą politykę, któ-

ra przeszkadza ugruntowaniu się tendencji demokratycznych wśród narodu japońskiego, oraz ma na celu zdławienie działalności organizacji demokratycznych zwłaszcza zaś związków zawodowych.

Świadczy o tym fakt, że rząd japoński wzmożył represje zarówno w stosunku do strajkujących robotników i urzędników, jak i w stosunku do związków zawodowych, dokonując aresztowań, przesładowań, stawiając przed sądy, zwalnając z pracy itp. — z wiedzą i za namową amerykańskich władz okupacyjnych.

Co się tyczy stanowiska przedstawiciela ZSRR w Radzie Sojuszników — to pozostaje ono bez zmiany.

Głównodowodzący powinien anulować dyrektywy z dnia 22 lipca, dane rządowi japońskiemu, a dotyczący zmiany ustawy o służbie państwowej i publicznej, skasować dekret rządu japońskiego z dnia 31 lipca oraz zaprzestać represji przeciwko robotnikom i urzędnikom instytucji i przedsiębiorstw państwowych.

### Siódme spotkanie 4 gubernatorów w Berlinie

BERLIN (PAP). — W Berlinie odbyło się 7 września siódme spotkanie dowódców wojskowych stref okupacyjnych w Niemczech: Robertsona, Clay'a, Koeniga i marszałka Sokolowskiego.

## Przed pogrzebem b. prezydenta Benesza

PRAGA (PAP). — Dziś, w środę, 8 września czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe odbędzie w związku ze zgonem b. prezydenta Benesza, posiedzenie żałobne.

Następnie rząd, korpus dyplomatyczny i prezydium Zgromadzenia

Narodowego złożyą hołd przed trumną b. prezydenta.

Również w dniu dzisiejszym we wszystkich szkołach czechosłowackich odbędzie się akademie żałobne dla uczczenia pamięci b. prezydenta Benesza.

## Kongres brytyjskich zw. zawodowych ujawnia antyrobotniczą politykę rządu

LONDYN (PAP). — Jak już donosiliśmy, w Margate rozpoczął się doroczny kongres brytyjskich związków zawodowych, na który przybyło ponad 800 delegatów.

Wielu delegatów na kongres wyraża swe rozczarowanie, że Rada Główna kongresu w swym porządku dziennym starała się wyeliminować wszystkie momenty polityki międzynarodowej i ograniczyć tegoroczne dyskusje na kongresie wyłącznie do zagadnień gospodarczych wewnątrz - angielskich.

Cały wysiłek Rady kongresu idzie w kierunku, aby przekonać delegatów, że podniesienie zarobków robotniczych jest w tej chwili niemożliwe.

Delegaci związków zawodowych zgadzają się w pewnej mierze z tym punktem widzenia, ale domagają się od rządu, aby wprowadził ścisłą kontrolę cen i ograniczył dochody prywatnych kapitalistów.

Wielu delegatów zapowiada ostrą krytykę — i kongresu za zbyt słabe popieranie interesów robotniczych i za politykę, idącą na rękę kapitalistom brytyjskim i międzynarodowym.

We wtorek ma wygłosić przemówienie minister gospodarki Cripps. Po jego przemówieniu rozpocznie się dyskusja i wielu delegatów przygotowuje się do ostrych krytyk polityki gospodarczej rządu.



## Napięta sytuacja we Francji

# Schuman nie uzyskał votum zaufania

## Robotnicy nie dają się oszukać jałmużną rzuconą na odczepne

**PARYŻ (PAP)** — We wtorek w godzinach wieczornych premier Robert Schuman stanął przed Zgromadzeniem Narodowym, przedstawiając skład nowego gabinetu i precyzując jego program.

Jak w ostatniej chwili dowiadujemy się, Zgromadzenie Narodowe odmówiło Schumanowi votum zaufania, większością 6 głosów.

**PARYŻ, (SAP)** — Ogłoszony w piątek komunikat CGT stwierdza, że energiczna solidarna akcja robotników francuskich doprowadziła rząd francuski do cofnięcia się z zajmowanego stanowiska. Przyznano pierwszą podwyżkę

robotników zakładów prywatnych w wysokości 2,500 franków. W dalszym ciągu komunikat CGT stwierdza, że robotnicy nie dadzą się zwieść tej podwyżką, przy pomocy której rząd chce ominąć całość problemu płac.

CGT wzywa robotników do jednolitej akcji w celu przeprowadzenia całego programu.

**PARYŻ, (SAP)** — Wszystkie francuskie zw. zaw. tak CGT, jak Force Ouvriere i chrześcijańskie zw. zaw. zgodne są co do tego, że podwyżka płac robotniczych o 2,500 franków, przyznanych robotnikom zakładów prywatnych, a następnie rozszerzoną na robotników państwowych, nie jest w stanie spowodować dostatecznego wzrostu siły nabywczej plac robotniczych.

Stwierdzono, że podwyżka ta przypomina raczej jałmużnę przyznaną dla zażegnania rewolty.

Wszystkie trzy organizacje zw. zawodowych wzywają swoich członków do zachowania dyscypliny, domagając się jednocześnie od rządu podwyżki o 3,000 franków, z ważnością od sierpnia, uregulowania problemu płac i dodatków rodzinnych.

Organizacje zw. zaw. postanowiły również domagać się od rządu walki ze wzrostem cen artykułów pierwszej potrzeby.

**PARYŻ, (SAP)** — Pracownicy zakładów użyteczności publicznej okręgu paryskiego, zostali wezwani przez swoje władze związkowe do rozpoczęcia strajku we środę.



### Prognoza pogody

Rano chmurno z możliwością drobnych miejscowych opadów.

W ciągu dnia roz pogodzenia postępujące od zachodu kraju.

Maksymalna temperatura od plus 15 stopni do plus 24.

Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

### Arabowie

#### stawiają warunki

**NOWY JORK (PAP)** — Jak donosi z Aleksandrii Associated Press, przedstawiciele krajów arabskich zażądali podczas pobytu hr. Bernadotte spowodowania powrotu uchodźców arabskich do Palestyny.

Przed wykonaniem tego warunku kraje arabskie nie chcą omawiać w ogóle sprawy uregulowania sytuacji w Palestynie.

## Walka austriackich robotników o minimum egzystencji

**WIEDEŃ (PAP)** — Z całej Austrii napływają wiadomości o zebraaniach, na których robotnicy domagają się 25 proc. podwyżki płac.

Rezolucje w tej sprawie uchwalili m. in. Centralna Rada Zakłagowa zagłębia naftowego Zisterdorf, męzowie zaufania załóg robotniczych w Linzu, reprezentujący 20 tysięcy robotników przemysłu metalowego, związek zawodowy kolejarzy dykcji kolejowej w górnej Austrii, robotnicy i pracownicy gazowni w Grazu, oraz cały szereg innych zakła-

dów przemysłowych. Powszechne oburzenie wśród robotników wywołuje zdradziecka polityka prawicowych socjalistów, przeciwstawiających się wraz z ludowcami słusznym żądaniom robotników.

Socjalistyczny przewodniczący federacji zw. zawodowych Boehm w wywiadzie, ogłoszonym w prasie, zupełnie jawnie występuje przeciwko podwyżce płac dla robotników.

## Zabójstwo oficerów francuskich przez żołnierzy armii egipskiej

**PARYŻ, (PAP)** — Komunikat komisji śledczej, która bada sprawę zabójstwa dwóch obserwatorów fran-

cuskich w Palestynie, nie nadszedł jeszcze do rządu francuskiego.

Znane są już jednak szczegóły tej sprawy. Obaj zabici oficerowie francuscy padli ofiarą nieregularnych strzelców Arabii saudyjskiej przydzielonych do armii egipskiej.

Zabójstwa nie usprawiedliwia argument, jakoby sygnał samolotu na pokładzie którego znajdowali się obserwatorzy został przejęty z powodu złych połączeń radiofonicznych.

Należy ponadto podkreślić, że obaj Francuzi, którzy pozostawali w służbie narodów zjednoczonych, zostali po śmierci obrabowani.

Rząd francuski zastrzega sobie prawo domagania się od ONZ energicznej interwencji wobec rządu egipskiego.

## Walka z nadużyciami i dywersja finansowa

### Dwie doniosłe rezolucje na Walnym Zjeździe Skarbowców

**WARSZAWA (PAP)** W trzecim dniu obrad walnego zjazdu delegatów Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych zebrał się projekt statutu według wniosku komisji statutowej.

W dalszych wnioskach delegaci zaaprobowali projekt zarządu głównego w sprawie połączenia organizacyjnego dwóch pokrewnych związków pracowniczych reortu skarbowego — Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych, oraz Związku Zawodowego Pracowników bankowych, kas oszczędnościowych i ubezpieczeniowych.

Następnie zabrał głos wiceminister skarbu i generalny komisarz Wystawy Ziemi Odzyskanych W. Kościński.

Mówca wskazuje m. in. na to, że skarbowcy włożyli wiele wysiłku w zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.

Udział skarbowców w tym dziele jest niezaprzeczalny, oni bowiem pracowali z całym oddaniem przy realizacji Pożyczki Odbudowy Kraju, oraz Dantyn Narodowej na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.

Z kolei zjazd przyjął szereg wniosków w sprawach ekonomiczno-zawodowych i kulturalno- oświatowych.

Zebrań uchwalili następną rezolucję społeczno-polityczną, w której stwierdzają m. in.:

Delegaci ZZPS w imieniu 25 tys. członków Związku deklarują niezłomną wolę dalszej pracy w dziele budowy demokratycznej Polski, oraz wolę kontynuowania walki w obronie pokoju i sprawiedliwości społecznej.

ZZPS stoi twarde na gruncie współpracy międzynarodowej demokracji ludowych, z naszym potężnym sojusznikiem ZSRR na czele, w walce o pokój i dobrobyt mas pracujących.

Zjazd przesyła braterskie pozdrowienia wszystkim towarzyszącyemu związkowcom, zrzeszonym w SFZZ, solidaryzując się z ich nieugiętą postawą w obronie jednolitości ruchu związkowego przeciw zakusom rozbijaczy z obozu imperialistów, oraz podziwia bohaterkie narody Grecji, Hiszpanii, Izraela, Indonezji, Wietnamu i Chin, walczących o swe społeczne wyzwolenie.

Zjazd wita z entuzjazmem zapowiedź zjednoczenia partii robotniczych, jako wyraz osiągnięcia ideologicznego narodu polskiego na drodze do demokracji i postępu.

Aby zapewnić trwałą rozwój kraju, skarbowcy skupia swe siły w celu wytypowania podziemia gospodarczego i dywersji finansowej.

Polityczne uświadomienie skarbowców będzie potężnym bodźcem do wzmożonej pracy nad jak naj-sprawiedliwszym podziałem dochodu społecznego.

Przez zaostrenie walki klasowej w tempie elementów spekulacyjno-kapitałistycznych, wzmocnimy podstawy ekonomiczne kraju i polepszymy warunki bytu klasy pracującej.

Doceniając w pełni wagę ciężkich na nas zadań, oraz ich znaczenie społeczne i gospodarcze wzywa my władze związkowe do oczyszczenia naszych szeregów z resztek elementów zdemoralizowanych i reakcyjnych".

W drugiej rezolucji, dotyczącej moralności skarbowców czytamy m. in.:

"Zdając sobie sprawę z roli skarbowców w toczącej się na odcinku gospodarczym walce klasowej będziemy zwalczać bezwzględnie pozbliżliwe ustosunkowanie się do czynników kapitalistycznych i spekulacyjnych działających na szkodę gospodarstwa narodowego.

Świadomą postawą społeczną, oraz bezwzględną walką wypowiedzianą nadużyciom, skarbowcy polscy umocnią zaufanie jakie budzi ich praca w polskiej klasie pracującej".

W godzinach popołudniowych zjazd wybrał nowe władze związku.

W skład zarządu głównego weszli m. in.: Lucjan Szwedowski, Marian Jakubowski, Tadeusz Bukaty, Jan Pratkowski, Stanisław Grudziński, Konstanty Stachnik, Kazimierz Pietraz.

Zjazd zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki.

W godzinach wieczornych delegaci udali się do Wrocławia, gdzie nastąpi ukonstytuowanie się nowych władz. Uczestnicy wycieczki do Wrocławia zwiedzą Wystawę Ziemi Odzyskanych.

# TRUMAN TRACI AUTORYTET

## Całkowite niepowodzenie akcji przedwyborczej

**NOWY JORK (PAP)** — Prezydent Truman rozpoczął 6 września kampanię przedwyborczą, udając się w podróż po północnej części USA.

W podróży tej towarzyszy Trumana nowi szereg dziennikarzy, wśród których znajduje się również specjalny korespondent PAP.

Korespondent PAP donosi na temat pierwszych wystąpień publicznych Trumana, co następuje:

W drodze z Waszyngtonu do Detroit prezydent USA zatrzymał się w miejscowościach Grand Rapids i Laning, w których wygłosił krótkie przemówienia.

Na kilka godzin przed swym wystąpieniem w Detroit, Truman oświadczył, że spodziewa się przybycia około 300 tysięcy słuchaczy, faktycznie jednak, pomimo intensywnej propagandy demokratów, oraz obu centrów zawodowych AFL i CIO

— na placu przed ratuszem w Detroit zebrało się nie więcej, jak 100 tysięcy osób.

Reakcja zgromadzonych na słowa Trumana była bardzo słaba, przy czym prawie nie było słychać oklasków.

Prezydent zaatakował ostro republikanów, piętnując ich jako reakcjonistów i jako przedstawicieli Wall Street i rzucił na nich odpowiedzialność za obecną ciężką sytuację amerykańskich robotników.

Atakując republikanów za nieuchwalenie ustawy o budownictwie mieszkaniowym, Truman nie wnieśli, że projekt tej ustawy wniesio-

no na porządek dzienny obrad Kongresu już przed 4 laty, tzn. wówczas, kiedy większość Kongresu stanowią demokraci.

Oświadczenia przedstawicieli AFL i CIO o poparcię kandydatury Trumana spotykały się z nikłą reakcją ze strony zebranych robotników.

Reasumując pierwsze wystąpienia Trumana, należy stwierdzić, że nie wniosły one nic nowego do kampanii wyborczej demokratów.

Odpowiedź na przemówienie Trumana wygłoszona była we wtorek wieczorem również w Detroit przez Harolda Stassena, którego tekst przemówienia został uprzednio uzgodniony z Dewey'em.

### Nota rządu albańskiego do generalnego sekretarza ONZ

# Faszyści greccy przestają zbrodnie

## oszczerstwami i prowokacjami

**TIRANA (PAP)** — Albańska agencja telegraficzna donosi, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albanii przekazało na ręce generalnego sekretarza ONZ notę, stanowiącą odpowiedź na zarzuty złożone przez grecki rząd faszystowski przeciwko Albanii.

Nota albańska stwierdza, że zarzuty i oszczerstwa ateńskie mają na celu przesłonięcie przestępstw, popełnionych przez greckie władze faszystowskie w odniesieniu do narodu albańskiego, oraz innych sąsiednich krajów.

Nota zwraca uwagę, że rząd ateński i ci, którzy go podtrzymują, nie przestrzegają zasad ONZ, doprowadzając do pogwałcenia pokoju.

Natomiast rząd Republiki Albańskiej pozostaje wierny swej zasadzie niemieszania się w wewnętrzne sprawy jakiegokolwiek kraju i kontynuuje pokojową i dobrosąsiedzką politykę ze wszystkimi sąsiadami.

Rząd albański uważa wojnę domową w Grecji za wewnętrzną sprawę narodu greckiego, dlatego też Albania nie ma żadnych podstaw do okazywania jakiegokolwiek pomocy i poparcia greckim siłom demokratycznym.

Rząd albański zawiadamia generalny sekretariat ONZ, że zgodnie z konstytucją Republiki albańskiej — nie odmówiono schronienia greckim dziećmi, kobietom i starcom, przesładowanym i terroryzowanym przez reżim ateński.

Rząd albański uważa, iż udzielenie schronienia tym uchodźcom jest

obowiązkiem każdego cywilizowanego narodu i państwa.

Natomiast w innych wypadkach, kiedy uzbrojeni obywatele greccy przekroczyli granicę albańską, zastosowano niezbędne środki, celem ich rozbrojenia i internowania, przy czym donosiła o tym prasa, oraz po wiadomości o tych zarządzeniach również generalny sekretariat ONZ.

Fakty te — stwierdza dalej nota — dowodzą, jak dalece kłamliwe są zarzuty reżimu ateńskiego, zmierzające do usprawiedliwienia jego agresywnej i prowokacyjnej polityki wobec Albanii.

Rząd albański odrzuca twierdzenia o rzekomej pomocy, okazywanej greckim siłom demokratycznym.

Albania zwraca natomiast uwagę generalnego sekretariatu ONZ na bezustanne prowokacje greckie, stanowiące naruszenie suwerenności

Albanii, na koncentrację sił zbrojnych rządu faszystowskiego na granicy albańskiej, na podjudzania ze strony prasy ateńskiej i greckich kół oficjalnych do wkroczenia wojsk faszystowskich na terytorium Albanii dla urzeczywistnienia niezmiernie umotywowanych pretensji ekspansjonistycznych reżimu ateńskiego.

Wszelkie twierdzenia przedstawicieli reżimu ateńskiego, jakoby Grecja była gotowa przywrócić stosunki dyplomatyczne, oraz zawrzeć układ o nieagresji, o niemieszaniu się i arbitrażu, względnie w sprawie wymiany handlowej z Albanią — są jedynie manewrami, których celem jest oszukanie opinii publicznej i ONZ.

W istocie bowiem stanowisko rządu ateńskiego, popieranego przez anglo- amerykańskich okupantów, i podane wyżej fakty wskazują na to, że grecki rząd faszystowski zmierza do stworzenia takich warunków, które by stanowiły w konsultacji naruszenie pokoju światowego.



Jak podaje prasa, Amerykanie chcą Japonii przywrócić potęgę militarną, Anglii — systemy matczyne dozbierać Arabów w Palestynie. Razem — bierają udział w akcjach wojennych w Grecji, po stronie monarchofaszystów.

Cała ta „robota” przeprowadzana jest przy zachowaniu pozorów neutralności.

Taktyki znanej używają: Niby przypadkiem i niechcący Po cichu stale UZBRAJAJĄ, Tłumacząc się ROZBRAJAJĄCO.

W. BOR.



# Upowszechnienie filmu oświatowego

## Niezbędna pomoc naukowa w szkole w roku 1948-49

Równocześnie z rozpoczęciem nowego roku szkolnego wzmożona została działalność Wydziału Filmów Oświatowych przy znajdującym się w Łodzi Instytucie Filmowym. Film oświatowy zwyciężym pochodem zdobywa sobie coraz większe prawo obywatelstwa w naszym szkolnictwie. Blisko trzy lata obsługi szkół filmem naukowym dały zarówno Instytutowi, jak i sferom nauczycielskim dostateczny zasób doświadczenia, który przekonał nawet władze szkolne o celowości i przydatności prowadzenia lekcji przy pomocy filmu.

Toteż nie dziwnego, iż zacieśnia się obecnie ścisła współpraca pomiędzy Wydziałem Filmów Oświatowych, a Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. Przed rozpoczęciem roku szkolnego 1948/49 odbyła się w tej sprawie konferencja z przedstawicielami prezydium Zarządu Głównego i Wydziału Pedagogicznego ZNP. Omówione zostały szczegóły akcji, związanej z dalszym uprzedzeniem filmu nauczycielstwa dla bardziej celowego wykorzystania go w szkole.

Odbyła się także w ub. tygodniu w Łodzi narada krajowa kierowników oddziałów Instytutu Filmowego ze wszystkich województw, na której to naradzie dyskutowano kwe-

stie lepszego zorganizowania obsługi szkół.

W Instytucie Filmowym poza normalną produkcją filmów dla młodzieży szkolnej odbywa się opracowanie planu 6-letniego. Formują się coraz to nowe ekipy operatorów i pedagogów, opracowujących tematykę nowych obrazów szkolnych, przystosowuje się napływające z zagranicy filmy do potrzeb polskiej szkoły, montuje nowe scenariusze itd. itd.

W planach twórcy filmu oświatowego stawiają sobie za główny cel, aby każda szkoła posiadała aparat projekcyjny

i aby wszystkie dzieci w kraju mogły korzystać z filmu na lekcji. Aby możliwie największą ilość przedmiotów, objętych programem nauczania, mogła być zilustrowana filmem, lub przezroczkami.

Warto tu przytoczyć ciekawe materiały, zaczerpnięte z pism fachowych, a mówiące o sukcesach tego nowoczesnego systemu nauczania za pomocą filmu w polskiej szkole. Z tych materiałów wynika, że nauczyciele coraz bardziej posługują się w swojej pracy filmem. We wrześniu 1946 r. korzystało z filmu zaledwie 580 szkół, a z lekcji filmowych 141 tys. uczniów, w maju tegoż roku z filmu korzystało już 2.808 szkół z 430 tysiącami uczniów.

Rok szkolny 1947/48 przyniósł dalsze sukcesy.

4.685 szkół z 752 tysiącami uczniów pracowało przy pomocy filmu. Tak szalony wzrost zainteresowania filmem świadczy o tym, że w nowym roku szkolnym 1948/49 możemy liczyć na ogarnięcie akcją upowszechniania filmu oświatowego co najmniej 1 miliona młodzieży szkolnej. Obliczenia te są o tyle realne, iż rośnie stale liczba aparatów, filmów i fachowców.

Nie od rzeczy będzie wskazać, że

tw. filoteka wzrosła w ub. roku o 50 blisko nowych pozycji na różne tematy. Zwiększyła się także ilość kopii dla szkół. Doprowadzono do tego, że każdy film, czy to będzie obraz na temat przyrodniczy, czy geograficzny — odbijany jest w 77 kopiach. Na składzie Instytutu Filmowego w tej chwili znajduje się już w sumie do

18 tysięcy kopii obrazów oświatowych i szkolnych. Do tego przyczyniła się sprawną pracą laboratoriów.

Ostatnio wydano drukiem książkę konspektów. Ułatwia ona znacznie prace nauczyciela nad przygotowaniem i przeprowadzeniem lekcji filmowej. Każdy konspekt, opracowany przez specjalistów, zawiera opis filmu, uwagi metodyczne, dotyczące sposobów wykorzystania materiału podczas wykładu i na ćwiczeniach, wreszcie obszerny materiał z zakresu danego zagadnienia. W ten sposób pedagog otrzymał podstawową pomoc do pracy z filmem. (str.)

# Felieton

## Z tej samej serii

Skłecenie przez Schumana jeszcze jednego rządu „trzeciej siły”, aczkolwiek zlikwidowało trwający od tygodnia kryzys rządowy, nie usunęło kryzysu trwającego życie polityczne i gospodarcze Francji.

Położenie gospodarcze Francji jest niezwykle ciężkie. Wydatki państwowe Francji wynoszą potworną sumę — 1,000 miliardów franków. Trzecia część tego miliona milionów idzie na wydatki wojskowe. Jednocześnie coraz silniej rozbiera się nożyce cen i płac. Bezrobocie stało się zjawiskiem stałym. Jest to konsekwencją związania takich gałęzi przemysłu, jak lotniczy, samochodowy i filmowy. Ceny, które w okresie krótkotrwałych rządów Marie - Reynaud wzrosły o 50 proc., w ciągu tygodnia kryzysu rządowego wzrosły o dalsze 10 proc. i wykazują tendencję zwyżkową.

Wszystko to jest rezultatem Planu Marshalla, przy czym pod tym mianem należy rozumieć całokształt polityki amerykańskiej wobec Francji i polityki pro - amerykańskiej francuskiej „trzeciej siły”. Ameryka, wynajmując Francji rolę „piechoty” w obozie wojennym „bloku zachodniego”, zmusza ją do prowadzenia takiej właśnie polityki gospodarczej i społecznej. U kresu tej drogi Francję czeka tylko katastrofa.

Jedynym sposobem uratowania Francji przed katastrofą jest utworzenie rządu, reprezentującego interesy Francji, a nie interesy amerykańskich podległych wojennych. Francuska partia komunistyczna zadeklarowała gotowość wzięcia udziału w takim rządzie. Ciężar gatunkowy takiej deklaracji jest wielki — pamiętajmy, że co trzeci Francuz głosował na partię komunistyczną. Ci, którzy odrzucają tę propozycję, biorą na siebie wielką odpowiedzialność przed ludem francuskim. Nie jest to tylko figura retoryczna — historia Francji wskazuje, że lud francuski potrafi wymierzać sprawiedliwość swym złym władcom w sposób bardzo dotkliwy.

# Spadek cen ziemiopłodów na terenie całego kraju

Jak nas informuje Instytut Gospodarki Narodowej, ogólny wskaźnik cen włoŃnykowych w ub. tygodniu na terenie całego kraju wykazuje obniżkę o 0,1% i wynosi 146,5.

Wskaźnik cen żywności obniżył się o 0,5%. Potaniały ziemniaki, ka-

pusta, marchew, cebula itp. Oprócz tego zniżywały wskaźniki cen przetworów zbożowych i pieczywa o 1,5%.

Jeśli chodzi o wskaźniki cen półfabrykatów i wrobów gotowych, to kształtowały się one na poziomie ubiegłego miesiąca.

# Październik - miesiącem przyjaźni polsko - radzieckiej

W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Przed przystąpieniem do obrad, na wniosek Prezesa Zarządu Głównego

Towarzystwa — tow. ministra H. Świątkowskiego, zebrani uczcili jedynominutowym milczeniem pamięć zmarłego czołowego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego i przyjaciela Polski — Andrzeja Zdanowa.

Głównym tematem obrad były sprawy związane z II Zjazdem Krajowym Towarzystwa i Miesiącem Propagandy Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. II Zjazd Krajowy Towarzystwa od będzie się w dniach 2-3 października r.b. we Wrocławiu. Postanowiono na Zjazd zaprosić szereg delegacji. Towarzystwa Przyjaźni innych narodów ze Związkiem Radzieckim.

Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozpocznie się 7.10. br. i będzie trwał do 7.11 r.b. Niemal wszystkie organizacje społeczne zgłosiły już swój czynny udział w akcjach, imprezach i uroczystościach.

Miesiąc Propagandy Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będzie skoordynowaną akcją całego społeczeństwa polskiego.

# Aktyw PPR i PPS przy budowie Wspólnego Domu

W niedzielę, 12 września r.b. pracownicy KC PPR i CKW PPS oraz aktywi stołeczni obu partii robotniczych wezmą udział w odgruzowaniu terenów pod budowę Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Masy Robotniczej.

W ub. niedzielę aktyw stołeczny PPR i PPS brał udział w budowie trasy „W-Z”, wykazując w ciągu tego dnia pracy średnie przekroczenie normy o 30 proc.

# ODCZYT ILII ERENBURGA o powołaniu pisarza

Przebywający w Polsce znakomity pisarz radziecki Ilija Erenburg wygłosił w sali „Roma” w Warszawie odczyt pt. „O powołaniu pisarza”.

Ilija Erenburg powiedział m. in.: „Mogłoby się wydawać, że na temat roli i powołania pisarza nie powinno być żadnych rozbieżności, jednak są tacy, którzy utrzymują, że powołaniem pisarza jest tzw. „czysta i nieskazitelna” sztuka. Tak samo jednak, jak nie istnieją gwiazdy dla gwiazd i róże dla róż, nie można mówić o „sztuce dla sztuki”. Sztuka pochodząca od człowieka, jest wytworem jego głębokich przeżyć psychicznych i temu człowiekowi powinna służyć”.

Historia uczy nas, że literatura i sztuka rozwijają się bujnie tylko wtedy, kiedy są ściśle związane z przeżyciami narodów. Powiązanie sztuki z dążeniami całego narodu jest właśnie wybitną właściwością kultury socjalistycznej i zapewnia tej kulturze wspaniały i bujny rozkwit.

Mówiąc o „sztuce ludowej” i „sztuce narodowej”, Erenburg podkreślił, że pisarze socjalistyczni rozumieją tę pojęcia inaczej, niż pisarze zachodni, hołdujący hasłu „sztuka dla sztuki”. „Pojęcie sztuki ludowej oznacza dla nas różnorodność, bogactwo form i treści, dla nich zaś — uproszczenie”.

Być pisarzem, znaczy nie tylko umieć pisać, ale i być związanym z życiem, znać i odczuwać życie. „Wojna i pokój” napisana przez Lwa Tolstoja, jest rezultatem nie talentu pisarza, ale równo-

zatem jego głębokich przeżyć w okresie wojny, kiedy to Lew Tolstoj jako artylerzysta, odczuł, czym może być odwaga i czym może być strach.

Dużą rolę w twórczej pracy pisarza odgrywają czytelnicy. Po przeczytaniu książki, czytelnik zmienia się i inaczej podchodzi do problemów życia. Pisarze radzieccy, wiedząc o tym, czują się oddziałem armii budowniczych socjalizmu.

Omawiając wyniki Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu, Erenburg zaznaczył, że kongres ten będzie miał niewątpliwie wielkie znaczenie dla ugruntowania sił pokoju, bowiem głos postępowych pisarzy może i powinien wpłynąć dodatnio na kształtowanie się opinii czwelników o istotnych siłach wojny i pokoju. „Dobrze się stało, że kongres od-

był się we Wrocławiu gdzie obok ruin, symbolizujących pożogi i zniszczenia wojenne, rozkwita nowe życie — rezultat twórczej pracy pokolejowej” — podkreślił Erenburg, stwierdzając dalej z głębokim przekonaniem, że konstruktywna praca narodu polskiego na pewno znajdzie odzwierciedlenie w twórczości literackiej i że zostaną stworzone wielkie dzieła sztuki, które odtworzą entuzjazm i patos ludzi wolnych, kręcących śmiało ku pięknej przyszłości.

Licznie zebrana publiczność, która już przed odczytem zgłowała zna komitemu pisarzowi gorącą owację, wielokrotnie przerywała burliwymi oklaskami i sam referat, pełen świetnych sformułowań i błyskotliwego humoru.

# Ogólnopolski zjazd delegatów Zw. Uczestn. Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację

Zjazd delegatów Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację oraz zjazd Związku Osadników Wojskowych

WROCLAW, (PAP). — W dniach od 25 — 27 września r.b. odbędzie się we Wrocławiu ogólnopolski

zjazd delegatów Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację oraz zjazd Związku Osadników Wojskowych.

Na zjazd przybędzie około 100 przedstawicieli ruchu oporu z zagranicy, a między nimi uczestnicy ruchu partyzanckiego ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii i Francji.

W czasie trwania zjazdów odbędzie się we Wrocławiu ogólnopolski zlot uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, w którym weźmie udział około 20 tys. osób.

# Sprostowanie

Przez niedopatrzenie korektorki we wczorajszym numerze pominięta została przy artykule zatytułowanym: „Po Plenum KC PPR” uwaga, wyrażająca, że artykuł ten został zamieszczony poprzedniego dnia w „Robotniku”.

**BALTYK Kino WOLNOŚĆ**  
**DZIS PREMIERA!**  
 Sensacyjny film szpiegowski produkcji francuskiej  
**„TAJEMNICA WYWIADU”**  
 W rolach głównych: SIMONE RENANT, LOUIS CHEVIET.

# Ulgi na kolejach dla młodzieży jadącej na Wystawę Z.O.

Ministerstwo Komunikacji przyznało 75% zniżkę na przejazdy na

# Święto Zamościa

Na Rynku przed Ratuszem w Zamościu nastąpiło uroczyste otwarcie „Dni Zamościa”, które trwać będą do 14 b.m.

Bogaty program uroczystości przewiduje między innymi otwarcie kilku wystaw i Muzeum Martyrologii, dożynki, szereg imprez rozrywkowych, teatralnych i muzycznych, odczyty i wiecezy autorskie, konkursy chórów szkolnych, zabawę ludową itp.

Protoktorat nad „Dniami Zamościa” objął Minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski.

Wystawę Z. O. i z powrotem — dla młodzieży szkolnej.

Ze zniżki korzystają zarówno uczniowie, jak i nauczyciele, jadący z tymi wycieczkami. Z ulg korzystają grupy, liczące co najmniej 10 osób. Przejazd odbywa się w specjalnych pociągach, które „Orbis” uruchamia jako pociągi nadzwyczajne na Wystawę.

Zgłoszenia na przejazdy tymi pociągami winny być podane na 10 dni przed wyjazdem, w placówkach „Orbis”. Warunkiem uruchomienia tych pociągów jest uczestnictwo w wycieczce 500 osób.

# Wielgomasowa skazana na 6 lat więzienia za pracę w godzinowej prasie okupacyjnej

Po przemówieniach prokuratora i obrońcy Sąd udzielił głosu oskarżonej. Wielgomasowa jeszcze raz oświadczyła, że nie zdawała sobie

sprawy ze szkodliwej swojej działalności i prosiła o uniewinnienie.

Po naradzie Sąd ogłosił wyrok, na mocy którego Helena Wielgomasowa skazana została na 6 lat więzienia i utratę praw na przeciąg lat sześciu. W uzasadnieniu wyroku przewodniczący Sądu oświadczył, że zadaniem przewodu sądowego było ustalenie dwóch momentów — szkodliwości niemieckiej prasy dla Polaków i udziału oskarżonej w prasie godzinowej. Oba te momenty zostały ustalone w toku przewodu sądowego.

Prasa okupacyjna działała bez wątpienia szkodliwie i demoralizująco na naród polski, osłabiała ducha oporu, wpływała destrukcyjnie na umysł i poziom intelektualny, szczególnie młodzieży. Oskarżona, mimo, że nie zajmowała w żadnym wydawnictwie niemieckim odpowiedzialnego stanowiska, pracowała nie zwykłe czynnie i wydawnie.

Również — zdaniem Sądu — musiała zdawać sobie sprawę ze szkodliwości swojej pracy.

# ODBUDOWA WARSZAWY — TRIUMF WOLI NARODOWEJ



# Bieżące zadania Partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej na wsi

Referat tow. H. Minca na Plenum KC Polskiej Partii Robotniczej

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Trzeba sobie jednak zdawać sprawę z tego, że średni chłop, dzięki swojej sytuacji gospodarczej, znacznie bardziej podlega wahanom niż biedota wiejska, i znacznie bardziej może ulegać wpływowi wiejskiego kapitalisty, wyzyskiwacza. Walka o średniego chłopca, o wyrwanie go spod wpływu wyzyskiwaczy, o utrwalenie jego sojuszu z klasą robotniczą jest podstawową częścią walki klasowej wsi.

## Kogo uważamy za kapitalistę wiejskiego?

Za kapitalistę wiejskiego uważamy tego, kto w ten czy inny sposób, w tej czy innej formie żyje z wyzysku innych chłopów, żyje z ich pracy.

Widzimy więc, że kryterium podziału klasowego na wsi nie opiera się tylko na ziemi, ani tylko na posiadaniu hektarów. Można mieć tych hektarów sporo, naprzykład przy licznej rodzinie i nie żyć z wyzysku ludzkiej pracy. Można natomiast, mieć tych hektarów stosunkowo mniej, a być wyzyskiwaczem, wiejskim kapitalistą. Nie na leży też mechanicznie uważać, że wszelkie zatrudnienie siły najemnej decyduje o zaliczeniu danego gospodarstwa do grupy wiejskich kapitalistów, wyzyskiwaczy.

Jest wiele gospodarstw, które dorywczo np. w okresie żniw, korzystają z pomocy siły najemnej np. przy małej rodzinie i gospodarstwie to bynajmniej nie są gospodarstwami kapitalistycznymi. Nie należy też uważać za kapitalistę wiejskiego każdego, komu się trochę lepiej powodzi, kto trochę lepiej żyje, kto osiągnął pewną zamożność.

Byłoby ciężkim błędem, który by wyszedł na rękę tylko wiejskim kapitalistom, gdyby nieśusznie zaliczać do nich średnich gospodarzy.

## Czego się najbardziej boi wiejski kapitalista?

Oczywiście najbardziej boi się izolacji, wyodrębnienia go od reszty wsi. Nie trzeba więc, nie wolno iść mu na rękę, przelamywać tę izolację przez nieśuszne mechaniczne zaliczanie do wyzyskiwaczy wiejskich części średnich gospodarzy. Widzimy więc, że dzielić należy chłopów na biednych, średnich z jednej strony, a wyzyskiwaczy z drugiej strony. Nie według jakichś poszczególnych, mechanicznych kryteriów, a według cechy najbardziej istotnej i podstawowej, według tego czy żyją oni z wyzysku pracy innych, czy też nie. Ten podział wydawać się może w teorii trudny i skomplikowany, ale w praktyce napewno tak źle nie będzie. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli te sprawy jasno i wyraźnie wyłumaczyć masie chłopkiej, to ona sama u siebie w terenie, w swojej gminie, w swojej gromadzie, w swojej wsi najlepiej potrafi przeprowadzić ten podział, z większą ścisłością i dokładnością, niż by to potrafił przeprowadzić niejeden ekonomista, czy statystyk.

Czemu zależy nam tak bardzo na przeprowadzeniu podziału klasowego na wsi, na wyizolowaniu, wyodrębnieniu od reszty wsi wiejskich bogaczy, wiejskich kapitalistów?

Nasza partia stawia przed sobą jako program, zniesienie wszelkiego wyzysku, usunięcie wszystkich elementów kapitalistycznych z naszej gospodarki. Stawiając przed sobą ten cel — NASZA PARTIA, RZECZ JASNA, DAŻY DO ZNIESIENIA WYZYSKU KAPITALISTYCZNEGO NIE TYLKO W MIEŚCIE ALE I NA WSI.

Jako partia marksistowska wiemy, że likwidacja kapitalistów wiejskich, jako klasy, możliwa jest tylko na podstawie masowego współdziałania wsi, masowego objęcia wsi zespółową gospodarką, to zaś jest możliwe tylko w rezultacie długotrwałego procesu, dlatego stawianie przed sobą jako bezpośredniego zadania, dziś czy w najbliższych latach, likwidacji elementów kapitalistycznych na wsi byłoby zwykłym awanturnictwem.

## Jakiemu więc celowi służy proklamowana przez PPR walka z kapitalistami wiejskimi?

Odpowiadamy na to: CHCEMY, MOŻEMY MUSIMY OGRANICZAĆ WZROST ELEMENTÓW KAPITALISTYCZNYCH NA WSI, OGRANICZYĆ ICH BOGACENIE SIĘ, OGRANICZYĆ ICH WYZYSK W STOSUNKU DO RESZTY CHŁOPÓW, A PRZEZ TO SAMO POMÓC OLBEDNIEM WIEKSZOŚCI WSI, BIEDNYM I ŚREDNIEM CHŁOPOM, POMÓC IM W WYDARCIU PRZEWAGI NA WSI Z RĘKI BOGACZY. Jest bowiem jasne, że gdybyśmy takiej polityki nie prowadzili, gdybyśmy wzrostu kapitalistów wiejskich nie ograniczyli, gdybyśmy ich wyzysku nie hamowali, gdybyśmy wydali masy biednych i średnich chłopów bez obrony i pomocy w ręce wiejskich bogaczy, gdybyśmy nie oka-

zali wszechstronnej pomocy olbrzymiej większości wsi, nie byłibyśmy tym, czym jesteśmy, nie byłibyśmy Polską Partią Robotniczą, kierowniczką i obrońcą mas pracujących miast i wsi.

Jak należy w czynach a nie w słowach, kon-

## 2. Ceny, podatki, kredyty

Obecny rok jest rokiem dobrego urodzaju. Przed wojną zwykle w takich latach ceny zboża spadały na łeb na szyję i chłop zamiast być wynagrodzonym za swą ciężką pracę, naodwrot, poniósł ciężkie straty przez niskie ceny, a urodzaj z błogosławieństwem przemieniał się dlań w klęskę.

Gdybyśmy nie mieli państwa Demokracji Ludowej, gdybyśmy nie mieli u steru władzy rządu robotniczo - chłopskiego, niewątpliwie tak stałoby się i w tym roku. Każdy świadomy chłop wie, że przy obecnym urodzaju bez zapobiegawczej akcji rządu cena żyta wyniosłaby za kwintal może 1.500 zł, a może 1.200 zł, ale napewno nie ponad 2.000 zł. Jak płaci obecnie rząd. Z punktu widzenia bieżącego dnia, przy krótkowzrocznej polityce, rządowi byłoby napewno wygodnie obniżyć cenę żyta i zaoszczędzić przez to wiele wydatków położonych na zaopatrzenie miast. Robotnicy w mieście też pewnie woleliby płacić mniej za chleb. Ale i rząd i robotnicy w mieście rozumieją, że taka polityka uderzyłaby ciężko w wieś, biednych i średnich chłopów, byłaby sprzeczna z sojuszem robotniczo - chłopskim, podważałaby opłacalność produkcji zbożowej i przez to obróciłaby się przeciwko interesom państwa i klasy robotniczej.

Dlatego robotnicy w mieście zgodzili się, a rząd konsekwentnie przeprowadza politykę dobrej, stałej, opłacalnej ceny na zboże. Oto realna polityka pomocy biednym i średnim chłopom, po-

## Podatek gruntowy i Fundusz Oszczędzania

Przejdźmy teraz do zadań naszej partii w dziedzinie podatkowej. Jak wiadomo rolnictwo u nas obciążone jest z jednej strony podatkiem gruntowym, z drugiej strony t. zw. Funduszem Oszczędzania, przyczem biedni chłopci nie płacą Funduszu Oszczędzania.

Stopa Funduszu Oszczędzania została ostatnio znacznie podwyższona.

Dlaczego nastąpiła ta podwyżka?

Każdy gospodarz wie, że oszczędzać można i należy wtedy przede wszystkim, kiedy wypada rok z dużymi wpływami i dużymi dochodami. Co jest słusne dla oszczędności indywidualnych, jest także słusne dla oszczędności zbiorowych. W roku wyjątkowo dobrego urodzaju, dużych wpływów i dużych dochodów stopa przymusowego oszczędzania może i powinna być podniesiona. Być może, że w innych latach, gdyby warunki klimatyczne okazały się gorsze, stopa przymusowego oszczędzania znów byłaby obniżona.

Rzecz jasna, że dla najbogatszych gospodarstw, dla gospodarstw kapitalistów wiejskich, łączne obciążenie z tytułu podatku gruntowego i przymusowego oszczędzania wypada dość wysoko, ale nigdzie nie jest ono tak skalkulowane, żeby uniemożliwiało prowadzenie gospodarki, żeby prowa-

## Ulgi dla średnich gospodarstw

Trzeba jednak pamiętać, że przymusowym oszczędzaniem objęci są nie tylko wiejscy kapitaliści, ale także i średni chłop. Dla średnich chłopów w poszczególnych wypadkach obciążenie może się okazać zbyt wysokim. Tyczy to zwłaszcza grup podatników o przychodowości od 60 — 80 kwintali żyta. Przepisy o przymusowym oszczędzaniu przewidują możliwość stosowania indywidualnych ulg. Zadaniem naszej partii ulgi te należy dość szeroko stosować w stosunku do średnich gospodarstw, zwłaszcza o przychodowości od 60 — 80 kwintali, jak również w stosunku do gospodarstw średnich nie w pełni jeszcze zagospodarowanych na Ziemiach Odzyskanych. Im później i im wcześniej zosta-

## Większe ulgi dla biedoty wiejskiej

Uważam za stosowne wystąpić tu w imieniu Biura Politycznego z jeszcze jedną propozycją w sprawie naszego systemu podatkowego. Jeżeli Komitet Centralny się zgodzi, to nasz ministerstwo postawiłoby taki wniosek w rządzie.

Mamy w Polsce około 900 tysięcy gospodarstw najbiedniejszych o przychodowości poniżej 10-ciu kwintali. Gospodarstwa te już pierwszą ratę podatku gruntowego zapłaciły. Wydaje się słusznym i sprawiedliwym, żeby te najbiedniejsze gospodarstwa zwolnić całkowicie od drugiej raty podatku gruntowego. Występu-

## Kredyty dla biednej wsi

Ważnym zagadnieniem polityki gospodarczej na wsi jest zagadnienie kredytów. W zagadnieniu tym wyraźnie zarysowuje się linia walki klasowej na wsi. Z różnych źródeł: z budżetu,

kretnie, bieżąco, codziennie ograniczać wzrost i wyzysk kapitalistów wiejskich?

Jak należy wszechstronnie pomagać biednym i średnim chłopom?

Jakie są zadania naszej partii w tej dziedzinie?

Polityka wyrażająca się nie w słowach, a w czynach, polityka wyrażająca się w grubych miliardach różnicy między sumami, które otrzymuje wieś za zboże przy cenach rządowych, a które otrzymalaby przy cenach wynikających z wolnej gry sił rynkowych bez interwencji państwa. Jak się zachowują bogacze wobec tej polityki rządu? Oni, którzy tak wiele mówią o tym, że wieś jest jednolita, że nie ma na wsi podziałów klasowych, że nie ma na wsi kapitalistów i wyzysku kapitalistycznego, oni, którzy są przecież również producentami zboża, zdawałoby się, powinni tę politykę popierać! Tymczasem rzecz w praktyce ma się zupełnie odwrotnie. Jeżeli nie wszyscy, to duża ilość bogaczy wiejskich stara się spekulować na niższej cenie zboża, siłą panikę, obniżyć jego cenę, żeby zboże skupować i sprzedawać je później spółdzielniom czy państwu, zagarniając różnicę cen do kieszeni.

Tak w praktyce wygląda, w tej kardynalnej dla interesów wsi sprawie, działalność bogaczy wiejskich, obłudnie szermujących hasłem rzekomej jednolitości wsi.

Rzecz jasna, że zadaniem naszej partii w tych warunkach jest mobilizowanie masy biednych i średnich chłopów przeciwko wiejskim bogaczom-spekulantom, dla przecinania w zarodku wszelkich prób spekulacji na niższej cenie zboża, dla utrzymania w pełni i całkowicie rządowej polityki cen, polityki dobrej, opłacalnej i stałej ceny, polityki mającej na celu opiekę i pomoc dla biednego i średniego chłopstwa.

działo do jej ruiny, lecz ma na celu ograniczenie wzrostu kapitalistów wiejskich i ich zysków. Te funkcje ograniczania spełnia między innymi podatek gruntowy i Fundusz Oszczędzania i słusznym i sprawiedliwym jest, że właśnie te funkcje spełnia.

Bogacze wiejscy często podnoszą krzyk o rzekomej nieopłacalności gospodarki przy obecnym obciążeniu. Opowiadano mi, jak na taki fałszywy alarm dał słuszną i drugoczną odpowiedź na pewnym zebraniu jeden biedny chłop:

„SKORO MÓWISZ, ŻE CI SIĘ GOSPODARKA NIE OPLACA, TO ODDAJ MI TWOJĄ ZIEMIĘ, A JA JUŻ Z NIEJ ZAPŁACĘ I PODATEK I PRZYMUSOWĄ OSZCZĘDNOŚĆ”.

Nie trzeba dodawać, że na tę ofertę przychylna odpowiedź ze strony bogacza wiejskiego nie nastąpiła. Zadaniem organizacji partyjnej jest przypilnować, aby przewidziane przez prawo należności z tytułu podatku gruntowego i przymusowego oszczędności zostały w pełni i w terminie wypłacone. Zadaniem organizacji partyjnej jest zwalczać wszystkie fałszywe alarmy o rzekomej nieopłacalności gospodarki i łamać w oparciu o aktywność szerokich mas biednych i średnich chłopów, wszelkie próby sabotażu podatkowego ze strony wiejskich kapitalistów.

na ściągnięte należności podatkowe od bogaczy wiejskich, tym szerzej będą mogły być stosowane ulgi z tytułu przymusowych oszczędności w stosunku do gospodarstw średnich. Zadaniem naszej partii jest w oparciu o aktywność mas średnich i biednych chłopów stworzenie takich warunków pracy aparatu podatkowego, a zwłaszcza komisji podatkowych, żeby każde podanie o ulgi było indywidualnie, skrupulatnie i ściśle badane, aby decyzja była wydana słuszenie i sprawiedliwie po pełnym zbadaniu sytuacji danego gospodarstwa, ABY PEŁNĄ NALĘŻNOŚĆ PŁACIŁ TEN, KTO MOŻE I POWINEN PŁACIĆ, A ULGI OTRZYMYWAŁ TEN, KTO NA NIE ZASŁUGUJE.

W tym względzie nie dlatego, żeby Państwo nasze nie potrzebowało pieniędzy. Wiedzą doskonale, że jest na odwrót, że pieniędzy w naszym kraju, tak bardzo zniszczonym przez wojnę, potrzeba nam bardzo, ale po pierwsze — słusznym jest, żeby Państwo w swej polityce obciążała finansowych, możliwie najbardziej oszczędzała najbiedniejszych. Po drugie — właśnie fakt, że w tym roku obciążamy wydatkami kapitalistyczną część wsi, właśnie ten fakt, daje nam możliwość WYSTĄPIENIA Z WNIOSEM O DALEJSZE ODCIĄŻENIE NAJBIEDNIEJSZEJ CZĘŚCI WSI.

z planu inwestycyjnego, z kredytów bankowych, Banku Rolnego, Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, Komunalnych Kas Oszczędności i t. d. indywidualne gospodarstwa chłopskie o-

trzymają w tym roku ponad 13-cie miliardów złotych kredytów. Podkreślam, że chodzi tu o kredyty dla gospodarstw indywidualnych. Suma ta może i powinna być określona jako bardzo poważna. W intencjach rządu ta olbrzymia suma 13-stu miliardów przeznaczona jest dla biednej i średniej części wsi. W intencjach Rządu nie leży zasilenie kredytami gospodarstw kapitalistów wiejskich, żyjących z wyzysku pracujących chłopów. Gdyby ta olbrzymia suma 13-cie miliardów w praktyce doszła do biednych i średnich chłopów zgodnie z intencjami Rządu, stanowiłaby ona dla nich bardzo wielką, bardzo wydatną pomoc.

W praktyce tak jednak nie jest. W przeważającej części kredyty przeznaczone dla biednych i średnich chłopów, trafiają do rąk wiejskich wyzyskiwaczy. Nie rzadko zdarza się nawet, że bogaty chłop zaciąga pożyczkę z banku, aby uzyskać środki dla wyzyskiwania średnim i biednym chłopom pieniędzy, na lichwiarskich warunkach. Dzieje się tak, dzięki temu, że nasz aparat bankowy nie działa jeszcze w tej dziedzinie w myśl intencji Rządu i nie przeprowadza w polityce kredytowania wsi żadnego zróżnicowania kredytowego. Idzie on po linii przedwojennych wiejskich kapitalistów jako lepszych, bardziej wypłacalnych klientów.

Dotychczasowe przepisy bankowe najczęściej wymagają podpisów dwóch żyrantów dla uzyskania pożyczki. Oczywiście, biednemu i średniemu chłopu bardzo trudno uzyskać takie podpisy, a wtedy, kiedy uzyskuje je od bogacza wiejskiego, uzależnia się od niego jeszcze bardziej. Ten stan rzeczy musi być w najbliższym czasie bez odkładania i przewlekania sprawy radykalnie zmieniony.

Aparat bankowy musi przyjąć jako wyraźne i kategoryczne zadanie, przeprowadzenie polityki klasowego zróżnicowania w akcji kredytowej dla wsi. Dotychczasowy system zabezpieczenia kredytów przez dwóch żyrantów musi być zastąpiony innym systemem, ułatwiającym, a nie utrudniającym uzyskanie biednemu i średniemu chłopu kredytów.

W ramach planowej, ogólnej reorganizacji banków musi zostać zmieniony ogólny system finansowania rolnictwa. W ramach tej reorganizacji należne miejsce winny otrzymać spółdzielnie kredytowe.

Musimy samokrytycznie stwierdzić, że fakt istnienia finansowania rolnictwa, przy którym znaczne sumy, wielkie miliardy zamiast do rąk biednych i średnich chłopów idą do rąk bogaczy wiejskich, że fakt takiego stanu rzeczy świadczy w dużym stopniu o naszej niezaradności i braku energii.

TEN STAN RZECZY MUSI BYĆ JAK NAJSZYBIEJ RADYKALNIE ZMIENIONY.

Zadaniem partii w terenie będzie w oparciu o zmieniony system finansowania rolnictwa i szeroką aktywność mas biednych i średnich chłopów, pilnować, ABY POTOK KREDYTÓW SZŁ DO RĄK NAJBIEDNIEJSZEJ CZĘŚCI WSI, ABY POTOK KREDYTÓW ZASILAJ I OŻYWIŁ GOSPODARSTWA DROBNYCH I ŚREDNI CHŁOPÓW.

## 3. Ośrodki maszynowe

Ośrodki maszynowe są u nas rzeczą nową. Powstały one niedawno, licza ich i wyposażenie są jeszcze nieznaczne, stan organizacji słaby. Według danych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na dzień 1. 8. 48 r. liczba ośrodków zorganizowanych wynosiła 1140, a liczba traktorów w tych ośrodkach 1084. W ciągu roku Państwo będzie w stanie prawdopodobnie przydzielić ośrodkom około 800 traktorów oraz znaczną liczbę maszyn rolniczych. Da to możliwość znacznego rozszerzenia sieci ośrodków i wzbogacenia ich w inwentarz maszynowy.

Poto jednak aby ośrodki maszynowe spełniły swą rolę, trzeba wiele zmienić w ich organizacji. Trzeba przyznać, że przy organizacji ośrodków maszynowych popełniono wiele błędów.

Tworząc ośrodki maszynowe przy gminnych spółdzielniach, oddaliśmy faktycznie kierownictwo tych ośrodków administracyjnemu aparatowi spółdzielni, nie dając żadnej podstawy dla kontroli pracy ośrodka przez najbardziej zainteresowanych, małorolnych i średniorolnych chłopów. Z drugiej strony, przez fakt ustalenia jednolitej ceny przy użytkowaniu maszyn, nie stworzyliśmy żadnej tamy dla sprzecznego z intencjami rządu, użytkowania i wykorzystywania ośrodka maszynowego przez bogacza wiejskiego. W ten sposób praca ośrodków maszynowych w wielu wypadkach, zamiast służyć w walce z wyzyskiem na wsi, ułatwiała bogaczowi ten wyzysk. Nie rzadkie są wypadki, kiedy bogacz wiejski korzysta z traktora znajdującego się w ośrodku maszynowym a własną siłą pociągową, konie czy nawet traktor, wypożycza za grubą haraczę biednemu i średniorolnemu chłopu. Z tym stanem rzeczy trzeba skończyć — inaczej ośrodki nie staną się tym, czym powinny być, t. zn. POWAŻNYM INSTRUMENTEM POMOCY PAŃSTWA DLA TYCH CHŁOPÓW, KTÓRZY PRZED WSKAZANYMI TEJ POMOCY POTRZEBUJĄ.

W jakim kierunku powinna pójść reorganizacja ośrodków maszynowych, reorganizacja oparta na słusznej klasowej linii?

Trzeba, aby ośrodki maszynowe pracowały pod kontrolą tych, którzy najbardziej tej pra-

Dalszy ciąg na stronie 5-ej



# Bieżące zadania Partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej na wsi

## Referat tow. H. Minca na Plenum KC Polskiej Partii Robotniczej

(Dalszy ciąg ze str. 4-ej)

cy potrzebują. Należy administracji ośrodków maszynowych podporządkować kontroli i nadzorowi drobnych rolników. W tym celu trzeba powołać przy gminnych spółdzielniach komisje ośrodków maszynowych, będące wyrazem samorządu członkowskiego. Komisje takie wy bierane byłyby tylko przez takich chłopów, którzy powinni mieć prawo pierwszeństwa w korzystaniu z ośrodków maszynowych. Komisje te będą sporządzały plan pracy ośrodka maszynowego na podstawie listy użytkowników, zachowując kolejność, najpierw chłopów najbiedniejszych, nie posiadających siły pociągowej, a następnie i innych biednych i średnich chłopów. W pewnych okolicznościach po całkowitym wykonaniu planu pracy i zaspokojeniu potrzeb, stałych użytkowników, w wypadku istnienia uzasadnienia gospodarczego, ośrodek maszynowy mógłby użyć części pracy dla potrzeb bogatego chłopca. Trzeba jednak pamiętać, że Państwo dało pieniądze na organizację ośrodka, że Państwo daje ośrodkom paliwo po niższych cenach, ażeby w ten sposób przyjąć z pomocą biednemu chłopcu, nie może więc z tej pomocy korzystać bogacz wiejski. I dlatego, w wypadku użycia pracy ośrodka maszynowego dla potrzeb bogatego chłopca, trzeba stosować inną, wyższą skalę cen.

Taka reorganizacja zapewniłaby od dołu, właściwie z klasowego punktu widzenia, funkcjonowanie ośrodków maszynowych.

To jednak jeszcze nie wystarczy. W miarę tego jak wzrastać będzie liczba ośrodków maszynowych i ich rola, zarządzanie ośrodkami maszynowymi, zarówno pod względem technicznym, jak i pod względem gospodarczym, administracyjnym, zarządzanie służące z klasowego punktu widzenia, stanie się coraz bardziej skomplikowane.

Dlatego ośrodki maszynowe muszą znaleźć silne oparcie mocną bazę w postaci Państwa. Powiatowe względnie rejonowe stacje obsługi technicznej ośrodków maszynowych organizowane przez TOR, muszą się stać ośrodkami nie tylko technicznej pomocy, ale również kierownictwa gospodarczego i administracyjnego. W ten sposób powstanie zreb by spółdzielczo-państwowej organizacji, która na wielu odcinkach naszego życia zdaje już nieść ciężar. Kontrola użytkowników i samorząd spółdzielczy na dole oraz techniczne, administracyjne, gospodarcze i polityczne kierownictwo realizowane przez Państwo od góry — oto zasada tej reorganizacji. Jasnym jest, że jako pilne zadanie w związku z tym przed przemysłem państwowym staje konieczność zaopatrzenia TOR-u w potrzebne maszyny, w konieczną ilość obrabiarek.

Należy również wszechstronnie popierać i rozszerzać akcje naszych przodujących zakładów przemysłu metalowego, mających na celu systematyczną opiekę i pomoc nad poszczególnymi stacjami obsługi TOR-u i ośrodkami maszynowymi. Przed partijnymi organizacjami, jako jedno z podstawowych zadań, staje przeprowadzenie właściwej obsady personelu kierownictwa stacji obsługi i ośrodków maszynowych, obsady personelu, która zapewniła by silniejszą klasową linię działania tych instytucji. Wydaje się nie zbędnym, aby nasze organizacje wiejskie otrzymały w tym względzie wydatną pomoc ze strony organizacji miejskich. Partijne organizacje w terenie muszą opiekę i ogólne polityczne kierownictwo ośrodkami maszynowymi i stacjami obsługi traktować, jako po ważne polityczne zadanie. Tylko pod tym warunkiem ośrodki maszynowe i stacje obsługi spełnią swoje zadanie, okażą pomoc biednemu i średniemu chłopcu, a wielkie wysiłki Państwa złożone na stworzenie i rozwój tych placówek nie pójdą na marne.

### 4. Spółdzielnie rolnicze Samopomocy Chłopskiej

Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu stanowi ważny element w planie socjalistycznej prze budowy wsi i jednocześnie jest skutecznym instrumentem pomocy dla biednego i średniego chłopca i walki o ograniczenie wyzysku ze strony kapitalistów wiejskich. Podstawowym ogniwem spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu są u nas spółdzielnie gminne i powiatowe, zwężki gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Ta forma spółdzielczości, obsługująca bezpośrednio rolnika, do niedawna jeszcze, napotykała u nas na wiele trudności. Wadliwa organizacja spółdzielczości tamowała możliwość rozwoju spółdzielni gminnych, zatrzymywała ich wzrost. Tłamsiła je. Dokonana niedawna reorganizacja spółdzielczości usunęła wiele z tych trudności i utworzyła drogę dla szerokiego rozwoju spółdzielczości rolniczej.

Byłoby jednak błędem sądzić, że reorganizacja sama przez się, samoczynnie, automatycznie wyprowadzi spółdzielczość wiejską, wyleczy wszystkie jej choroby i bolączki. Żeby ten cel osiągnąć, trzeba jeszcze wiele wysiłku i pracy.

Gminne spółdzielnie zrzeszają dotychczas tylko około 35 procent ludności wiejskiej. Wielkie masy biednych, średnich chłopów, robotników rolnych, wyrobników, nie należą do spółdzielni. Nie może być mo-

wy o wyrwanu spółdzielni spod wpływu bogacza wiejskiego, bez umasowienia spółdzielni, bez aktywnego udziału w jej pracy szerokiej masy biednych i średnich chłopów. Warunkiem umasowienia spółdzielni, warunkiem masowego wstępowania chłopów do niej jest stworzenie takiego stanu rzeczy, przy którym by chłop wyraźnie widział korzyści z należenia do spółdzielni. Trzeba, żeby członek spółdzielni odczuwał stale, że spółdzielnia coś mu daje, że z należenia do spółdzielni osiąga wyraźne i namacalne korzyści. Dlatego, przy rozdziale pewnych towarów, najbardziej cennych i deficytowych, należy zmieniając dotychczasowy stan rzeczy, DAĆ PIERWSZEŃSTWO CZŁONKOM, A DOPIERO PO ZASPOKOJENIU TYCH ICH POTRZEB, SPRZEDAWAĆ TE TOWARY NIECZŁONKOM.

Trzeba, żeby spółdzielnia systematycznie myślała o potrzebach swych członków i ułatwiała im życie i pracę. Dlatego na przykład gminne spółdzielnie, w miejscach, gdzie punkty skupu są oddalone, winny organizować zbiorowy transport dla ułatwienia dostarczenia zboża przez chłopów, nie posiadających siły pociągowej.

W gospodarce chłopca, a przede wszystkim w gospodarce biednego i średniego chłopca, ogromne znaczenie posiada hodowla. Zbyt produkcji mięsnej decyduje o wynikach pracy gospodarstwa chłopskiego. Obecne stosunki panujące na rynku zbytu żywców nie zabezpieczają interesów producenta, chłopca i nie zabezpieczają jednocześnie interesów konsumenta, robotnika. Rynek zbytu żywców jeszcze w dużym stopniu opiewany jest przez prywatnych spekulantów. Stąd anarchia na tym rynku, stąd wyzysk chłopca — producenta i trudności konsumenta — robotnika, w rodzaju tych, przedświecnych zresztą, trudności w zaopatrzeniu miast w mięso i tłuszcz, które przeżywamy obecnie.

Jasnym jest, że dla zmiany tego stanu rzeczy konieczne jest mocne wkrócenie w te dziedziny spółdzielczości gminnej. Gminne spółdzielnie winny i mogą, masowo organizować punkty spełu, na których zakupy byłyby dokonywane przez państwowo-spółdzielczą Rolniczą Centralę Mięsną. Masowe i skuteczne organizowanie punktów spełu

uwolnłoby chłopca od pośrednika—spekulanta stworzyłoby w chłopach przekonanie, że spółdzielnia przynosi im korzyść przyczyniłoby się do znacznego umasowienia spółdzielczości, jednocześnie zapewniając normalną dostawę mięsa do miast. Dla ułatwienia masowego wstępowania chłopów do spółdzielni musi być zmieniona dotychczasowa, niesłuszna i sprzeczna ze statutem praktyka placenia jednakożych udziałów przez biednego i bogatego chłopca.

Statut gminnej spółdzielni przewiduje bowiem ilość udziałów w spółdzielni, zależnie od ilości hektarów posiadanej ziemi i od ilości sztuk posiadanej bydła. Trzeba ten przepis statutu konsekwentnie wprowadzić w życie. Trzeba niesłuszną, niestatutową praktykę wykorzenić i w pełni stosować zróżniczkowanie wysokości udziałów.

Gminna spółdzielnia prowadzi teraz szeroki zakres prac gospodarczych i usług w stosunku do swoich członków. Obok działalności handlowych, zaopatrzenia i skupu, obok ośrodków maszynowych, prowadzi bardzo często cegielnię, młyn, gorzelnię, tartak, gospodarstwa rybne, warzywno, sady i jednocześnie zaczyna już zakładać piekarnie, masarnie, trawno, gospody. Prowadzenie tak różnorodnych czynności gospodarczych wyłącznie przez zarząd, przy pomocy kierowników administracyjnych, bez aktywnego udziału w tej pracy członków, bez ich stałej kontroli i nadzoru, powoduje biurokrację zwaną aparatu spółdzielni, ułatwia uchwylenie kierownictwa spółdzielni przez bogacza wiejskiego, stwarza podatny grunt dla wszelkiego rodzaju nadużyć. Dlatego, trzeba stworzyć formy, w których aktywny udział członków w pracy spółdzielni, kontroli i nadzoru jej działalności będzie mógł się odbywać.

Na te sprawy winna być zwrócona czujna uwaga!

Masa i nowiny być rozwinięte komitety sklepowe, które będą brały żywy udział w pracy handlowej filii gminnych spółdzielni które będą decydowały o rozdziale towarów, które będą pilnowały aby najuczelniej i najuczelniej towarów szły do małorolnych i średniorolnych, aby nie zostały „wylapanie” przedwcześnie, przez bogatych chłopów, spekulantów i różnych kumetrów kierowników spół-

dzielni. Do tych komitetów sklepowych można i trzeba masowo i śmiało wysuwać kobiety chłopki, tak bardzo zainteresowane przecież w sprawiedliwym rozdziale szeregu towarów. Trzeba także nadać pewną autonomię zakładom produkcyjnym, prowadzonym przez gminne spółdzielnie i opartym na miejscowych surowcach.

Jednocześnie z tą autonomią należy stworzyć formy nadzoru członków spółdzielni nad pracą tych zakładów. W tym celu należy powołać komitety produkcyjne dla poszczególnych zakładów lub grup zakładów. Komitety te miałyby za zadanie kontrolowanie i nadzorowanie pracy zakładów produkcyjnych, pilnowałyby sprawiedliwego podziału towarów wyprodukowanych w tych zakładach, wał czyliby o oszczędną gospodarkę i dobrą produkcję. W dążeniu do umasowienia spółdzielni gminnych, do ulepszenia ich prac i ograniczenia biurokratycznych nawyków, do wyrwania ich spod wpływu bogacza wiejskiego, należy szeroko oprzeć się na społecznym nadzorze i kontroli, na aktywności członków, na włączaniu ich w różnorodne dziedziny pracy spółdzielni gminnej. Takie postawienie sprawy przyniesie niewątpliwie wciągnięcie do aktywnej pracy w spółdzielniach dziesiątków tysięcy nowych ludzi, co stanowiłoby szkodę dla nowych kadr spółdzielczych. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli potrafimy rozszerzyć spółdzielczość na nowe warze, nieobjęte dotychczas dziedziny, jak np. organizacja zbytu mięsa, i że jeżeli potrafimy umasować spółdzielczość, uskływnić jej masę członkowską, upowszechnić nadzór i kontrolę, to uczynimy wielki krok naprzód w dziedzinie uczytnienia ze spółdzielni gminnych potężnego instrumentu ograniczenia wyzysku kapitalistycznego oraz pomocy biednym i średnim chłopcom i socjalistycznej przebudowy wsi. Rzecz jasna, że te zadania nie będą mogły być wykonane, jeżeli partia na wsi nie skoncentruje swojej uwagi na spółdzielczości. Trzeba powiedzieć, że nasze organizacje wiejskie na te dziedziny pracy zwracają dotychczas niedostateczną uwagę. Ten stan rzeczy trzeba zmienić. Każdy komitet powiatowy, każdy komitet gminny winien czuć się odpowiedzialny za kierunek działalności spółdzielni na swoim terenie, winien opiekować się spółdzielniami, zapewniać im po lityczną pomoc, opiekę i kierownictwo, dbać o słuszną klasową linię ich postępowania.

## 5. O oczyszczenie i odnowienie wiejskiego aparatu gospodarczego i administracyjnego

Nakreśliłiśmy główne zadania bieżącej gospodarczej i społecznej polityki na wsi. Zdajemy sobie sprawę wszyscy, że realizacja tych zadań w życiu, że pełne, lub choćby w znacznym stopniu przeprowadzenie ich w praktyce, zmieniliby obraz wsi polskiej, pchnęłyby ją naprzód, podniosłyby jej stan materialny i kulturalny. Bo istotnie, jakżeby inaczej wyglądała wieś polska, gdyby panowała na niej sprawiedliwość podatkowa, gdyby bogaty nie przerzucał ciężarów podatkowych na biednego, gdyby kredyty państwowe szły istotnie dla biednych i średnich chłopów, gdyby maszyny dane przez państwo, orazy ziemię tych, dla których państwo te maszyny przeznacza, gdyby spółdzielczość sprawiedliwie rozdzielała towary i materiały produkcyjne, gdyby szybko wypierała spekulanta i ogarniała swą działalnością coraz to nowe dziedziny zaopatrzenia i zbytu, gdyby w pełni była przestrzegana państwowa polityka cen.

Czy te cele można zrealizować? Oczywiście, że można, jeżeli nie całkowicie, to przynajmniej w dużej części. Można, chociaż jest to bardzo trudne, wymaga wiele hartu, wiele wytrwałości, wiele energii i wiele wysiłku. Żeby te cele zrealizować, trzeba budzić świadomość klasową i organizować biednych i średnich chłopów, trzeba łamać opór bogaczy wiejskich i izolować ich od reszty wsi. Trzeba zwalczać i demaskować wszystkie ciemne siły sprzymierzone z kapitalistami wiejskimi.

Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że to wszystko nie wystarczy. Nie można realizować polityki Państwa na wsi i bronić w pełni biednego i średniego chłopca przed wyzyskiem, bez gruntownego przewietrzenia tego aparatu gospodarczego i administracyjnego, który obecnie posiadamy na wsi.

Trzeba to sobie wyraźnie i jasno powiedzieć, że stan tego aparatu jest w bardzo wielu miejscach naszego kraju fatalny. Jakże może pa nować u nas sprawiedliwość podatkowa, kiedy bardzo często wójtowie, sołtysi, członkowie gminnych i powiatowych rad narodowych, członkowie komisji podatkowych, to bogaci chłopcy, to wyzyskiwacze, którzy ze skóry wylażą, żeby uchylić się od ciężarów podatkowych i przerzucić je na biedotę.

Jakże może u nas uczyćwie i po linii interesów biednych i średnich chłopów pracować spółdzielnia, kiedy bardzo często u jej steru stoi garstka bogaczy wiejskich i ich zauszniaków, zmieniająca spółdzielnię w kramik handlowy, nierządno współdziałający w spekulacji. A czy nie ma podobnego stanu w wielu placówkach Samopomocy Chłopskiej, powołanej do obrony interesów chłopskich?

W naszym aparacie gospodarczym i administracyjnym na wsi zagnieździło się i żeruje wiele bogaczy wiejskich, wiele ludzi związa-

nych w przeszłości z panowaniem obszarnika, wiele spekulantów i kombinatorów, trwoniących majątek społeczny. Wiele z tych ludzi przykrywa swą, szkodliwą dla wsi, działalność rozmaitymi legitymacjami partyjnymi, w tej liczbie i legitymacjami naszej partii.

Jeżeli ten stan rzeczy będzie trwał nadal, to trzeba sobie zdać sprawę, że wbrew wszystkim wysiłkom prawdziwego i szybkiego postępu na wsi nie osiągniemy. Trzeba więc poszukać drogi wyjścia z tej sytuacji, drogi zmiany jej na lepsze. Zdaniem naszej partii trzeba i należy, energicznie i przy współudziale najszerszych mas postawić zadanie głębokiego i konsekwentnego oczyszczenia gospodarczego i administracyjnego aparatu na wsi. Zdaniem naszej partii, po uprzednim gruntownym przygotowaniu, na które potrzeba dwóch, trzech miesięcy, a w niektórych wypadkach 3 — 4 miesięcy, we wszystkich spółdzielniach gminnych i powiatowych, we wszystkich gromadzkich, gminnych i powiatowych organizacjach Samopomocy Chłopskiej winny się odbyć nowe wybory. Na zebraniach wyborczych członkowie rad nadzorczych, zarządów, kierownicy, winni stanąć przed masą członkowską i złożyć sprawozdanie, wysłuchać krytyki, odpowiedzieć na zarzuty i niech masa zdecyduje kto jest dobry, a kto zły, kto służy interesom biednych i średnich chłopów, a kto interesom wyzyskiwaczy, kto uczciwie pracował i podnosił spółdzielnię, a kto nadużywał stanowiska i kradł, kto ma odejść i kto ma zostać.

I niech żadna legitymacja partyjna nie zaslania nikogo i nie broni nikogo przed tym sprawiedliwym sądem mas. W wyborach do władz spółdzielczych i organizacji Samopomocy Chłopskiej, kierować się, rzecz jasna, należy zasadą klasową. Wyzyskiwacz wiejski, wiejski kapitalista może być członkiem spółdzielni gminnej, ale nie może i nie powinien zasiadać w jej władzach.

Z wielką kampanią wyborów do władz spółdzielczości i Samopomocy Chłopskiej powinno być połączone przejrzanie wiejskich władz administracyjnych, przy czynnym przysłuchaniu się głosom wsi na ich temat, przy wnikliwym zbieraniu o nich i ich działalności prawdziwej chłopskiej opinii. Jeżeli chodzi o Powiatowe i Gminne Rady Narodowe to trzeba przypomnieć, że obywatela mają prawo żądać w każdej chwili odwołania tego, czy innego ich członka, którego działalność jest sprzeczna z interesami ludności pracującej.

Mogą nam powiedzieć, że takie oczyszczenie aparatu administracyjnego i gospodarczego na wsi przyniesie wielkie szkody, gdyż bogacze wiejscy i ich zauszniacy to ludzie bardziej kulturalni i światli od reszty ludności wiejskiej.

Nie przeczymy, że wielu bogaczy wiejskich i ich zauszniaków, dzięki lepszym warunkom

materialnym zdobyło pewne wiadomości i pewną wiedzę. Ale chodzi o to, że z tej wiedzy i wiadomości korzystają oni po to, by wyzyskiwać biednych i średnich chłopów.

Jest rzeczą niewątpliwą, że przy masowej kampanii wyborów i oczyszczenia aparatu, biedny i średni chłop sprawiedliwie oceni wie dzie prawdziwej wiejskiej inteligencji, np. po stopowej części nauczycielstwa, ale jest równie niewątpliwą rzeczą, że nie pozostawi on u steru władzy wyzyskiwaczy, spekulantów i kombinatorów tylko dlatego, że przy wyzysku spekulacji i kombinacjach potrafią się oni posługiwać nawet tymi wiadomościami.

Przeprowadzenie wielkiej kampanii oczyszczenia wiejskiego aparatu administracyjnego i gospodarczego będzie na najbliższy okres centralnym zadaniem partii. Kampanię tę, w skład której wchodzi i nowe wybory w spółdzielniach i w Samopomocy Chłopskiej, należy starannie i gruntownie przygotować. Należy starannie, wnikliwie przeanalizować dotychczasowe kadry administracyjne i gospodarcze i ocenić je sprawiedliwie, bezstronnie, nie bacząc na to, czy mają czy nie mają legitymacji partyjnych. Należy starannie, wnikliwie wyszukiwać kandydatów na miejsca usunętych szkodliwych elementów, powodując się bezstronną oceną, zwracając uwagę na uczciwość, oddanie sprawie ludu pracującego, autorytet w masach, poważanie, zaufanie i szacunek wśród ludzi. Kampania oczyszczenia aparatu na wsi musi się stać wielką bitwą polityczną, którą nasza partia przeprowadzi w ścisłym współdziałaniu z SL, PSL, PPS i Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Ta wielka bitwa polityczna przyczyni się niewątpliwie do osłabienia wpływu wyzyskiwaczy wiejskich, do izolacji, do uaktywnienia szerokiej masy biednych i średnich chłopów, do wysunięcia przez nich nowych cennych kadr, do uzdrowienia spółdzielczości wiejskiej i Zw. Samopomocy Chłopskiej, do ulepszenia i przybliżenia do mas aparatu administracyjnego, do wielkiego postępu marszu wsi naprzód ku dobrobytowi i kulturze, ku nowym formom ustrojowym.

### 6. Zagadnienia spółdzielni produkcyjnych

Ze wszystkich zagadnień poruszonych przez lipcowe Plenum Komitetu Centralnego naszej partii najbardziej niewątpliwie zainteresowała i poruszało wieś zagadnienie spółdzielni produkcyjnych. Jest to zupełnie zrozumiałe. Po raz pierwszy, bowiem, przed całą polską postawione zostało w całej rozciągłości zagadnienie zasadniczej przemiany ustrojowej, zagadnienie perspektyw, (Dalszy ciąg na str. 6-ej)



# Bieżące zadania Partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej na wsi

## Referat tow. H. Minca na Plenum KC Polskiej Partii Robotniczej

(Dalszy ciąg ze str. 5-ej)

Przejścia z gospodarki indywidualnej na gospodarkę zespółową, z gospodarki drobnej na gospodarkę wielką, z gospodarki zacofanej na gospodarkę nowoczesną. Jasnym jest, że wieś do zagadnienia o tak podstawowym znaczeniu odnosi się z wielką ostrożnością, z wielkim namysłem i z bardzo często wielką nieufnością.

Wyzyskiwawcy wiejscy, co jest zupełnie zrozumiałe, odnoszą się do spółdzielni produkcyjnych tego i z nienawiścią, wśród pewnej bardziej świadomej części biedoty, istnieją tendencje przychylnie dla organizowania spółdzielni produkcyjnych ale dla olbrzymiej części wsi, dla większości biednych i średnich chłopów, przeważającym jest nastroj wycekiwania. Chłop chce przede wszystkim, i na to ma prawo, wiedzieć dokładnie, jasnie, jak będą wyglądały spółdzielnie produkcyjne. A po dowiedzeniu się będzie chciał, ma na to prawo, dowiedzieć się, jak w praktyce one funkcjonują, jakie dają rezultaty, jakie przynoszą korzyści.

Nasza partia, która rzuciła w masy wiejskie idee spółdzielczości produkcyjnej i wskazała na nią jako na jedną drogę wyjścia z wyzysku i niedzielnicy, dla organizowania dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego wsi, nasza partia ma obowiązek teraz wyjaśnić bliżej co rozumie przez spółdzielczość produkcyjną i odpowiedzieć na najważniejsze pytania, które nurtują masę chłopów.

**PYTANIE PIERWSZE:** Jakie będzie tempo rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w Polsce?

**ODPOWIADAMY:** Tempo to zależy będzie od ilości maszyn, które państwo potrafi przeznaczyć dla spółdzielni produkcyjnych, od ilości środków finansowych, które państwo na ten cel potrafi wydzielić i od gotowości chłopów i ich przygotowania dla tworzenia tych spółdzielni.

W 1949 roku państwo będzie dysponowało maszynami i środkami finansowymi dostatecznymi dla wyposażenia spółdzielni, które objąć by mogły około 1 procent wszystkich gospodarstw rolnych w Polsce. Rzecz jasna, że w następnych latach możliwości państwowe będą rosły, ale o ile można przewidzieć w roku np. 1950 czy 51 nie będą one znacznie większe niż w roku 1949. W 1949 roku państwo będzie mogło dostarczyć maszyn i środków finansowych dla objęcia przez spółdzielnie jeden procent gospodarstw, ale czy to znaczy, że w 1949 roku jeden procent gospodarstw będzie objęty spółdzielniami produkcyjnymi? Nie. Gdyby o ilości spółdzielni będzie decydować, poza możliwościami maszynowymi i finansowymi państwa, to czy znajdzie się dostateczna ilość przygotowanych i zdolnych do pracy w spółdzielniach zebranych t. zn., że w 1949 roku będzie objętych spółdzielniami produkcyjnymi nie więcej niż 1 procent gospodarstw, ale może być także objętych i mniej.

Bowiem partia nasza stoi na stanowisku, że nie może być bardziej szkodliwego, niż lekkomyślny pośpiech w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych, niż pogon za ich ilością. Nie o ilość tu bowiem chodzi, a o jakość. Nie o ilość tu bowiem chodzi, a o to, aby nowopowstałe spółdzielnie były jednostkami żywotnymi, dobrze funkcjonującymi, przynoszącymi wyraźną poprawę bytu ich członkom. Nie o ilość tu bowiem chodzi, a o to, aby nowo powstałe spółdzielnie stanowiły wzór i przykład nowej drogi gospodarowania dla chłopów, aby zyskały szacunek wśród nich szacunek i autorytet.

Wielej kapitaliści chcą zastraszyć wieś i twierdzą, że nasza partia, chce objąć spółdzielczością produkcyjną wszystkie gospodarstwa i to zaraz. To jest oczywista bzdura. W rzeczywistości przypuszczamy, że w 1949 roku a pewno i w następnych latach, chętnych do organizowania spółdzielni będzie znacznie więcej, niż można będzie tych spółdzielni, wychodząc z bazy maszynowej i finansowej, organizować. Dlatego wypadnie prawdopodobnie tych chętnych szeregować, ustawiać ich, że tak powiem, w kolejki i tylko najlepiej przygotowanych dopuszczać do tworzenia spółdzielni produkcyjnych w 1949 roku.

**PYTANIE DRUGIE:** Czy zapisywanie do spółdzielni będzie dobrowolne, czy przymusowe?

**ODPOWIADAMY:** Dobrowolne. A wszystkich tych, członków naszej partii, którzy by chcieli w sposób przymusowy organizować spółdzielnie produkcyjne, partia będzie karać.

**PYTANIE TRZECIE:** Czy przy wchodzeniu do spółdzielni produkcyjnych chłopci tracą prawo własności na ziemię?

**ODPOWIADAMY:** Nie. Przy wchodzeniu do spółdzielni produkcyjnych chłopci nie tracą prawa własności na ziemię.

**PYTANIE CZWARTE:** Jakie będą formy spółdzielni produkcyjnych i które z tych form partia będzie popierać?

**ODPOWIADAMY:** Istnieje szereg form produkcji zespółowej w rolnictwie. Najbliższą formą spółdzielczości wytwórczej jest t. zw.

zrzeszenie uprawowe. Zespółowość polega na wspólnych czynnościach uprawy roli, siewu i zbiorów. Posiadanie i użytkowanie inwentarza żywego zostaje indywidualne. Rozdział zbiorów następuje proporcjonalnie do włożonego udziału ziemi, pracy i środków produkcji.

## Zjednoczenia wytwórcze

Następną formą wyższą spółdzielni produkcyjnych są t. zw. zjednoczenia wytwórcze. Zespółowość polega tu już na objęciu wszystkich czynności produkcyjnych i połączeniu środków produkcji. Poza spółdzielczością, pozostają: ilość ziemi oraz ilość bydła według szczegółowych przepisów statutu oraz dowolna ilość trzody chlew-

Organizację zrzeszenia poprzedza scalenie gruntu, podobne do normalnego postępowania scaleniowego. Wystąpienie ze zrzeszenia jest możliwe, przy czym warunki i termin tego wystąpienia zależą już od szczegółowego statutu uchwalonego przez członków.

nej i drobitu. Rozdział przychodów następuje proporcjonalnie do włożonej pracy np. w 60 procentach, oraz proporcjonalnie do ilości włożonej ziemi i środków produkcji np. w 40 procentach. Kwestia przystąpienia do zjednoczenia, wystąpienia oraz komasacji poprzedzającej regulują szczegółowe statuty uchwalone przez członków.

## Związki wytwórcze

Trzecią formą spółdzielczości wytwórczej są t. zw. związki wytwórcze, w których rozdział przychodów następuje według ilości włożonej pracy, bez uwzględnienia wartości włożonej ziemi i wartości środków produkcji.

Kwestie przystąpienia, wystąpienia, oraz pozostawionej poza spółdzielnią ilości ziemi i inwentarza, regulują szczegółowe statuty uchwalone przez członków.

Spółdzielnie wytwórcze mogą poza tym tworzyć się na zasadach wspólnej gospodarki tylko w części produkcji gospodarstwa np. w hodowli. Nasza partia nie uważa obecnie za stosowne wskazać na jakikolwiek z tych typów spółdzielni produkcyjnych jako na jedynie słuszny do stosowania. Nasza partia uważa, że byłoby to niepotrzebne dekretowanie.

Nasza partia uważa, że działacze chłopscy powinni wypracować dla każdego z wymienionych typów odpowiednie projekty statutów, a teren powinien tworzyć spółdzielnie tego, czy innego typu, w zależności od lokalnych warunków i od tendencji członków.

Nasza partia będzie popierać spółdzielnie produkcyjne wszystkich wymienionych typów. Nie mogą natomiast liczyć na poparcie naszej partii a będą przez nią zwalczana, z jednej strony spółki kapitalistyczne, któreby się chciały ukryć pod szyldem spółdzielni produkcyjnych, z drugiej zaś strony takie zespóły, któreby chciały posunąć uspołdzielczanie zbyt daleko, np. co jest zupełnie niepoważne, uspołdzielczając drob. całe bydło, któreby nie zostawiały w indywidualnym władaniu domu

# Uczynić z majątków państwowych wzorowe gospodarstwa socjalistyczne

Jak widzieliśmy uprzednio, rozwój sektora socjalistycznego w rolnictwie poprzez organizowanie spółdzielni wytwórczych i obejmowanie zespółową pracą indywidualnych gospodarstw, będzie się w najbliższych latach odbywał stopniowo i powoli. Tymczasem przewidziany w naszych planach gospodarczych rozwój przemysłu i idący z nim w parze rozwój liczby ludności nierolniczej wymaga tego, aby państwo nasze poza indywidualnymi gospodarstwami opierało się również w rolnictwie na mocnej socjalistycznej bazie. Taką bazą mogą i powinny się stać majątki państwa we i inna własność państwa uspołeczniona.

Rozwój naszych majątków państwowych odbywał się i odbywa w bardzo trudnych warunkach. Otrzymały one tereny znacznie bardziej zrujnowane i zniszczone, niż tereny indywidualnych gospodarstw. Otrzymały one tereny całkowicie pozbawione wszelkiej siły pociągowej, bydła i trzody. Już w początkach swego istnienia musiały one koncentrować wysiłki nie tylko na zagospodarowaniu własnych terenów, ale i na pomocy okolicznym osadnikom. Od początku ich istnienia i organizacji ciążyło na nich przekleństwo rządów Mikołajczyka w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych. Mikołajczyk nie mało popracował nad załamaniem administracji majątków sabotażystami, niepoprawnymi obszarnikami i wszelkiego rodzaju nieudolnymi biurokratami. Dopiero w ostatnich czasach majątki zaczynają się otrzasać z tego przekleństwa dziedzictwa. (np. ostatnio proces szczeciński) i praca ich stopniowo, aczkolwiek jeszcze niedostatecznie zaczyna się poprawiać.

Tymczasem majątki mogą i powinny odegrać w Polsce bardzo zasadniczą rolę, spełniając następujące trzy podstawowe funkcje:

1. Służyć jako socjalistyczna baza w rolnictwie dla państwa ludowego i stanowić poważną bazę zaopatrzeniową dla rosnącej ludności nierolniczej.

2. Pomagać gospodarstwom chłopskim przez dostarczenie uszlachetnionych nasion i zwierząt zarodowych, poprzez umożliwienie korzystania z sąsiadującym gospodarstwom drobnym z niektórych

urządzeń rolniczych i przez udział w państwowej akcji instrukcyjno-rolniczej i oświatowej na wsi.

3. Służyć dla gospodarstw indywidualnych jako wzór wielkiej, współczesnej, socjalistycznej, maszynowej gospodarki i stanowić decydujący bodziec przechodzeniu chłopów biednych i średnich od gospodarki indywidualnej do gospodarki zespółowej. Jasnym jest bowiem, że dopóki w majątkach będzie trwała zła gospodarka, dopóki będzie ona odstraszała chłopów indywidualnego od gospodarki zespółowej i naodwrot, dobra gospodarka w majątkach państwowych w dużym stopniu decyduje o znikaniu chłopskich wahań i chłopskiego niezdecydowania.

Zdaniem naszej partii, którą majątki mają odegrać w Polsce i funkcja, którą mają spełniać, są tak poważne i istotne, że na zagadnieniu majątków państwowych trzeba skoncentrować wielki wysiłek. Zdaniem naszej partii, w ramach długofalowych planów gospodarczych powinien powstać odcinkowy, krótkofalowy dwuletni plan przekształcenia majątków państwowych we wzorowe gospodarstwa socjalistyczne z zadaniem dostarczenia przez majątki od 15 do 20 procent ogólnego krajowej towarowej produkcji zbóż i od 7 do 10 procent ogólnokrajowej towarowej produkcji mięsa.

Taki plan, rzecz jasna, będzie wymagał pewnych zmian w planie inwestycyjnym na korzyść rolnictwa, pewnych wymagających przede wszystkim zmian w systemie kierownictwa majątkami, zarówno w terenie jak i w centrum. Ale taki plan jest nie do zrealizowania bez tego, aby nasza partia z całą energią nie wzięła czynnego udziału w jego wykonaniu. Trzeba będzie równoległe do ustalenia planu państwowego ustalić plan naszej partyjnej działalności w stosunku do majątków, formy polityczne pomocy i opieki dla nich, formy za silenia ich dobrymi i najlepszymi ludźmi tak, aby zagwarantować szybki i słuszny technicznie i politycznie ich rozwój. Wtedy wielkie zadanie przekształcenia majątków państwowych we wzorowe gospodarstwa socjalistyczne zostanie w pełni i zwycięsko wykonane.

## 7. Doświadczenia Związku Radzieckiego

Prawa rozwoju ekonomicznego prowadzą do przekształcenia gospodarki drobnej w gospodarkę wielką. W krajach kapitalistycznych od bywa się to drogą niszczenia i ruiny gospodarstw biednych i średnich i tworzenia wielkich gospodarstw kapitalistycznych w rolnictwie. Tak np. w Stanach Zjednoczonych w ciągu ostatniego dziesięciolecia ilość gospodarstw farmerskich zmniejszyła się prawie o milion. W rezultacie tego stałego procesu w roku np. 1940 w rolnictwie USA było 2,5 miliona bezrobotnych.

Jedynym krajem, który przeszedł od gospo-

darki drobnej do gospodarki wielkiej nie w drodze kapitalistycznej, a w drodze socjalistycznej jest Związek Radziecki. Ta przebudowa odbyła się w kraju, który w okresie państwa caratu był niesłychanie zacofany pod względem gospodarczym w ogóle, a pod względem rolniczym w szczególności. Rosja była, pisał Lenin (tom 16, str. 542), „krajem niewiarygodnego, niesłychanego zacofania, biednym... Rolnictwo dysponowało: 7,8 mil. soch, 2,2 mil. drewnianych plugów, 4,2 mil. żelaznych plugów i 17,7 mil. drewnianych bron (cyfry wzięte ze spisu 1910 r.). Trzeba nam pamiętać, że

mieszkalnego... ogrodu i działki przy nim, któreby chciały uspołdzielcząć gospodarstwo domowe itp.

**PYTANIE PIĄTE:** Kto ma wchodzić do spółdzielni, czy tylko biedota wiejska, czy też biedota i średni chłop, czy kapitalista wiejski może wchodzić do spółdzielni produkcyjnej?

**ODPOWIADAMY:** Tworzenie spółdzielni produkcyjnych samej biedoty byłoby niesłuszne, gdyż byłoby to izolowanie się od średniego chłopca. Spółdzielnie winny być tworzone z biednych i średnich chłopów. Mogą się zdarzyć wypadki, że kapitalista wiejski będzie chciał wejść do spółdzielni produkcyjnej, oczywiście dlatego, żeby ją rozsadzić od wewnątrz i pokierować według swoich interesów. Dlatego kapitalistów wiejskich do spółdzielni produkcyjnych, które będą obecnie powstawały, przyjmować nie należy.

**PYTANIE SZÓSTE:** Czy spółdzielnie produkcyjne powinny być tworzone tylko w miejscach zamieszkania, czy też będzie się także tworzyć spółdzielnie produkcyjne z nowych osadników na Ziemiach Odzyskanych i na pozostałościach ziem na wschodzie kraju?

**ODPOWIADAMY:** Spółdzielnie produkcyjne winny być tworzone także z nowych osadników na Ziemiach Odzyskanych i na pozostałościach ziem na wschodzie kraju.

**PYTANIE SIÓDME:** Spółdzielnie produkcyjne będą zobowiązane do przyniesienia dostaw na rzecz państwa, czy też będą kształtowały swoje stosunki z państwem na normalnych zasadach handlowych?

**ODPOWIADAMY:** Spółdzielnie produkcyjne będą kształtowały swoje stosunki z państwem na normalnych zasadach handlowych.

**PYTANIE ÓSMIE:** Czy spółdzielnie produkcyjne będą korzystały z ulg podatkowych?

**ODPOWIADAMY:** Z CAŁĄ PEWNOŚCIĄ TAK.

duża część wspomnianych żelaznych plugów należała do obszarników i zamieszkałej części wsi — 34 proc. gospodarstw nie posiadało żadnego inwentarza.

W 1940 r. na polach ZSRR pracowało już 530 tys. traktorów, 182 tys. kombajnów, a na wsi było już 230 tys. ciężarowych samochodów.

Jeżeli w carskiej Rosji na 1 ha zasiewów przypadło narzędzi tylko wartości 6 rubli, to już w roku 1938 przypało na 1 ha zasiewów w kolchozach narzędzi wartości około 60 rubli.

W carskiej Rosji agronomów było w służbie państwowej i samorządowej 2,1 tys., w r. 1938 agronomów było powyżej 100 tys. Dostarczona przez socjalistyczny przemysł nowa technika rolnicza mogła być użyta na polach ZSRR dzięki przeprowadzonej kolektywizacji, która w drodze socjalistycznej przebudowy za stąpiła gospodarstwo drobne gospodarstwem wielkim.

Dzięki tej technice i dzięki kolektywizacji w roku 1940 zebrano 7,2 miliardów pudów zbóż, podczas gdy przed rewolucją zbiorzy osiągały 4,5 miliarda pudów. Jeszcze większą różnicę osiągnięto w produkcji towarowej zbóż. W 1913 roku Rosja miała 21,6 mil. ton zboża towarowego, a w 1940 ZSRR miał 38,3 mil. ton, czyli o 17 mil. więcej niż w 1913 r. Jednocześnie ze wzrostem parku maszynowego, wydajności i produkcji, rósł w kolchozach poziom materialny ich członków. Tak np. od 1936 r. do 1940 r. ilość zboża i pieniędzy, wydawanych na jednego zdolnego do pracy członka kolchozu wzrosła, nie licząc innych produktów, 1,5 razy. Decydującym egzaminem dla ustroju rolnego ZSRR była ostatnia wojna, mi mo powołania milionów ludzi pod broń, mobilizacji samochodów, traktorów, siły pociągu wej itd., powierzchnia zasiewów na nieokupowanych terenach wzrosła z 62,6 mil. ha 1940 roku, do 66,3 mil. ha w r. 1942. Było to możliwe, ponieważ każdy członek kolchozu w r. 1943 średnio uprawił i sprzątał powierzchnię 4,1 ha, podczas gdy w r. 1913 indywidualny rolnik — tylko 2,2 ha. Jeżeli Związek Radziecki pobli Niemcy hitlerowskie, to nie tylko dlatego, że Armia Radziecka okazała się silniejszą od niemieckiej, że przemysł radziecki okazał się silniejszy od niemieckiego, ale i dla tego, że rolnictwo radzieckie dzięki dokonanym zmianom ustrojowym, pomimo uprzedniego niesłychanego zacofania kraju, okazało się silniejsze od rolnictwa niemieckiego. — I jeżeli teraz po olbrzymich zniszczeniach wojennych rolnictwo radzieckie szybko odbudowuje się i dysponuje wielkimi nadwyżkami eksportowymi, z których i Polska w zeszłym roku korzystała, to jest to możliwe tylko dzięki temu, że w Związku Radzieckim istnieje wielka socjalistyczna gospodarka w rolnictwie. Podczas wojny wielu Polaków losy rzuciły na oddalone tereny Związku Radzieckiego. Trafili tam oni w okresie największego napięcia wojennego, największego wysiłku i największych wyrzeczeń. Widzieli oni tam kolchozy dobre i złe. Takie, w których żyło się znośnie, bo inaczej w czasie takiej wojny jaką prowadził Związek Radziecki żyć nie można było, i takie, w których żyło się ciężko



Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Groszkowski - 11 Listopada 15, Jarz...

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO ul. Jaracza 32

Dziś o godz. 19.15 wydziale komedio-

TEATR "SYRENA" Transgutta 1

Dziś o godz. 16.30 i 19.30 „DOBRE SKROJONY PRAK”

TEATR T.U.R. ul. 11 Listopada 21

TEATR KAMERALNY DOMU ZOLENIEZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka C. de Peyret Chapuis „NIEBOSZCZYK PAN PIC”

TEATR LETNI „OSA” ul. Zachodnia 43

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka C. de Peyret Chapuis „NIEBOSZCZYK PAN PIC”

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 245

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „KNOLEWA ZUZANNA” operetka w 3 aktach J. Giborta

MUZEUM MIEJSKIE: Etnograficzne - Plac Wolności Nr. 14

Prehistoryczne - Plac Wolności N. 14

Przyrodnicze - Park Sienkiewicza

Muzeum - ul. Francuska 31

MUZA - Ruda Pabianicka

ADRIA - ul. Marszałka Stalina 1

BALTYK - ul. Narutowicza 20

BAJKA - ul. Francuska 31

GDYNIA - ul. Daszyńskiego 2

MUZA - Ruda Pabianicka

POLONIA - ul. Piotrkowska 67

PRZEWIOSNIE - Zeromskiego 74/76

ROBOTNIK - ul. Kilińskiego 178

ROMA - ul. Rzgowska 84

REZERWA - ul. Rzgowska 2

STYLLOWY - ul. Kilińskiego 123

SWIT - Baszki Rynek 3

TRZKA - ul. Piotrkowska 103

WISLA - ul. Daszyńskiego 1

WŁOŃNIARZ - ul. Zawadzka 16

WOLNOŚĆ - ul. Napierkowskiego 19

ZACHĘTA - ul. Złotego 23

Lokatorzy wypełnią specjalne deklaracje

Luki w dekrecie o komornem Jak płacić będą studenci, inwalidzi i kolporterzy gazet?

Nad nowym dekretem o najmie lokali, który wszedł w życie z dniem 1 września rb., debatuje się jeszcze w licznych zainteresowanych kołach.

DEZYDERATY LEKARZY I RZEMIOSŁA Ale brak rozporządzenia wykonawczego i nieokreślenie definitywnych rozmiarów podwyższonego czynszu

LIBERALNE STANOWISKO Oświadczenie nam w tej sprawie, co następuje: - Oficjalnie nie nie wiemy o interwencjach różnych grup społecznych

PRETENSJE KUPCÓW Podobno również zwłazki kupieckie wystąpiły o przyznanie ulg w komornym dla kupców na Ziemiach Odzyskanych

Dziś 9 b.m. o godz. 17 w lokalu przy ul. Narutowicza 27 (dzielnica Lewa) odbędzie się odprawa Komitetów i Stopnia, oraz Zarządów Kół PPS

RADIO Dziś 9 września r.b. zmarł Tow. Józef Onufszak ur. 16.III. 1889. Majster przedzalni P. Z. P. W. Nr. 35. Aktywnista Polskiej Partii Socjalistycznej.

Niefortunny skok W dniu wczorajszym, przy zbiegu ulicy Zgórskiej i Placu Wolności Damska Maria, zamieszka w Łodzi, przy ul. Wareckiej 27 wyskoczyła z jadącego tramwaju.

CO Z NIMI ZROBIĆ? Należy tu podkreślić, że specjalnie zaniepokojone są jeszcze takie grupy społeczne, o których dekret w ogóle nie wspomina.

LIBERALNE STANOWISKO Oświadczenie nam w tej sprawie, co następuje: - Oficjalnie nie nie wiemy o interwencjach różnych grup społecznych

PRETENSJE KUPCÓW Podobno również zwłazki kupieckie wystąpiły o przyznanie ulg w komornym dla kupców na Ziemiach Odzyskanych

Dla Warszawy Zbieramy fundusze na odbudowę Wrzesień jest jak co roku - „Miesiącem Odbudowy Warszawy”

Kto zgubił kupon towaru i torbę? Na Placu Zwycięstwa przy straganie Nr 707 znaleziono kupon materiału i torbę damską z dowodami

Dziś 6 września 1948 zmarł s. p. Józef Onufszak DRUGOLENI MAJSTER PRZEDZALNICZY W zmarłym tracimy wybitnego fachowca jak również oddziałowanego współpracownika.

wątpliwie rozporządzenie wykonawcze, które ukaże się za kilka tygodni je uzupełni. Rozumiemy doskonale, że np. studenci, czy inwalidzi wojenni, pominięci w dekrecie, nie mogą płacić tak wysokiego komornego

W tym wypadku odpowiedzialność spada z właścicieli domów, o ile udowodnią, że wystąpili przeciwko zalegającym w komornem lokatorom na drogę sądową.

Konwojent Łódzkiej Spółdzielni Transportowej Henryk Stankiewicz, zamieszkały przy ul. Kruczej 30, będąc w stanie nietrzeźwym

Po »Grand Hotelu« - »Polonia« Usuwanie ozdób i gzymsów z fasad Domy łódzkie, od lat nieremontowane stanowią nie tylko niebezpieczeństwo dla zamieszkałych w nich lokatorów

Dzieci uczą się śpiewu i muzyki Ożyw ona działalność rekeratu socjalnego CZPW

Dla Warszawy Zbieramy fundusze na odbudowę Wrzesień jest jak co roku - „Miesiącem Odbudowy Warszawy”

Kto zgubił kupon towaru i torbę? Na Placu Zwycięstwa przy straganie Nr 707 znaleziono kupon materiału i torbę damską z dowodami

Smierć na schodach Na klatce schodowej w domu przy ul. Kresowej 36 zdarzył się onegdaj wstrząsający wypadek.

„Gościnnie” występ wytrawnego kombinatora Do Łodzi przyjeżdżają na „gościnnie” występy z innych miast

Pogotowie odwoziło pijaną do... komisariatu Okazuje się, że kobiety potrafią też nie gorzej, niż mężczyźni nadużywać alkoholu.

Referat Opieki nad Matką i Dzieckiem przy CZPW w Łodzi obejmują swą działalnością ponad 133 tys. dzieci, w wieku od 7 tygodni do 16 lat.

Referat przewiduje w br. dalszą Smierć na schodach Na klatce schodowej w domu przy ul. Kresowej 36 zdarzył się onegdaj wstrząsający wypadek.

„Gościnnie” występ wytrawnego kombinatora Do Łodzi przyjeżdżają na „gościnnie” występy z innych miast



# SPORT

## Przygotowania do meczu z Węgrami

Zarząd PZPN postanowił przed meczem z Węgrami urządzać oboz kondycyjny dla piłkarzy przewidzianych do pierwszej reprezentacji państwowej. Zawodnicy zostaną skoszarsowani w Otwocku, gdzie pod opieką trenera związkowego — Kuchara przebywać będą od 14 do 19 bm.

W środę 15 bm. odbędzie się w Katowicach mecz sparingowy pomiędzy reprezentacją „Oriał” a II reprezentacją. Po meczu tym kapitan PZPN — Alfus ustalił ostateczne składy obu jedenastek na mecz z Węgrami — w Budapeszcie i Łodzi.

W Łodzi — jak już pisaliśmy — odbędzie się niezwykle interesujące spotkanie „Orleja” contra „Zrebaki”. Dowiadujemy się, że w zespole węgierskich „Zrebaków” wystąpi kilku młodych i niezwykłe utalentowanych piłkarzy, którzy mimo młodego wieku już dziś grają w najlepszych drużynach ligowych i w najbliższym czasie przewidziani są nawet jako kandydaci do narodowej drużyny Węgier.

## Stany Zjednoczone gromią Australię 5:0

NOWY JORK. — Tenisiści amerykańscy rozgromili swoich australijskich przeciwników w finałowym spotkaniu o puchar Davisa w stosunku 5:0.

Dwa ostatnie spotkania w grze pojedynczej przyniosły łatwe zwycięstwa reprezentantom USA: Schroeder pokonał Australijczyka Sidwella 6:2, 6:1, 6:1, a pierwsza rakietka Ameryki Parker-Pajkowskiego wygrał z Quistem 6:2, 6:3, 6:3.

Spotkanie, które odbyło się na kortach Forest Hills wykazało zdecydowaną supremację tenisa amerykańskiego, który mimo ciągłego ubytku czołowych swoich zawodników, powiększających rok rocznie kadry zawodowców, dysponuje stale licznymi i utalentowanymi rezerwami i stanowi w tej chwili klasę dla siebie. Dowodem tego jest fakt, że finalista międzystrefowy pucharu Davisa — Australia zdobyła w meczu z USA zaledwie dwa sety i nigdy stosunek gamów — 56:102, a ostatnie dwie gry trwały zaledwie około 2 godzin, co świadczy, że opór przeciwników był na ogół słaby.

## Słuszne stanowisko P.Z.L.A.

WARSZAWA. PZLA wystosował do RKS „Zryw” (Gdańsk) pismo, w którym czytamy m. in.: Kielasa i Boniecki od czasu rozwiązania ośrodka przygotowań olimpijskich w Olsztynie znajdują się w trudnych warunkach materialnych. Jest godne polecenia, że wielki wysiłek finansowy i sportowy PZLA, włożony w ośrodek olsztyński idzie obecnie na marne wobec braku dalszej opieki ze strony klubów.

PZLA apeluje więc do RKS „Zryw” o pracę dla Kielasa i Bonieckiego, zapewniając im czystość. Poza tym PZLA prosi klub o umożliwienie Kielasowi i Bonieckiemu żniwni i masażów.

PZLA podkreśla, że tego rodzaju opieka, WŁĄCZNIE DO ZAPOMOGI w okresie przejściowym, jest zgodna z przepisami międzynarodowymi.

Na zakończenie listu, zarząd PZLA dodaje, że gdyby klub nie był gotów

## Gdzie są obierane do zwrotu rowery?

Pamiętamy, że na wyścigi kolarskie Warszawa — Praga — Warszawa 30 kolarzy polskich otrzymało z fabryki „Baltyk” specjalne rowery, wzamian za co zawodnicy ci mieli oddać do dyspozycji Polskiego Związku Kolarskiego swe stare wyścigówki. Wyznaczono termin zwrotu fantów do dnia 15 lipca.

Stare rowery Pol. Zw. Kolarski miał bezpłatnie przeznaczyć młodzieży szkolnej.

Niestety, kolarze nie zawsze potrafili dotrzymać danego słowa. Mimo, iż termin zwrotu rowerów dawno już minął, do tej chwili magazynier Pol. Zw. Kolarskiego nie zanotował w swej księdze przychodów ani jednego roweru. Wobec powyższego, zarząd Pol. Zw. Kolarskiego rozstał do klubów pisma z zawładnięciem, że postanowił wyzna-

## „Elektryczność” (Warszawa) mistrzem Polski w pilce wodnej

WROCLAW. W trzecim dniu mistrzostw Polski w pilce wodnej uzyskano następujące wyniki: „Elektryczność” — „Pogon” 2:1 (1:0). Szczęśliwe zwycięstwo „Elektryczności”, która dzięki temu zdobyła tytuł mistrza Polski na rok 1948. Gra cały czas równorzędna, a nawet z lekką przewagą „Pogoni”. Bramki zdobyli dla „Elektryczności” Gunkowski i Karpiński, dla „Pogoni” Szendzielarz.

kontynuować zadania podjętego przez związek, PZLA musiałby spowodować zwolnienie Kielasa i Bonieckiego z RKS „Zryw” i przeniesienie ich do klubu, który miałby te możliwości.

Jasne, niedwuznaczne i zdecydowane stanowisko władz lekkoatletycznych Polski powinno spotkać się z całkowitym poparciem społeczeństwa, które niejednokrotnie miało okazję stwierdzić, iż kluby zbyt często traktują po macoszemu utalentowanych lekkoatletów, faworyzując przy tym pilkę nożną.

I słusznie PZLA postąpi, jeżeli bez długich na ten temat dyskusji udzieli automatycznie zwolnień Kielasowi i Bonieckiemu.

Klub, który nie potrafi wykazać dobrej woli, gdy chodzi o opiekę nad zawodnikami — nie powinien kurczowo trzymać w swej karcotece podpisanych przez nich zgłoszeń, bo to również jest nie fair.

Dowiedzieliśmy się ponadto, że kpt. Alfus w dalszym ciągu ma duże trudności przy ustaleniu dwóch reprezentacji. Ostatnio zachorowali Glimas i Flanek. Obaj przebywali w szpitalu.

Najprawdopodobniej na obronie w drugiej reprezentacji wystąpi Tarka (ZZK Poznań).

Wczoraj bawił w Łodzi kpt. Alfus. Korzystając z tej okazji, przeprowadziliśmy z nim krótką rozmowę.

Kapitan Alfus oświadczył na wstępie, że po przeczytaniu recenzji z przebiegu ostatniego spotkania ligowego Widzew — Polonia (Bytom) postanowił usunąć ze składu drugiej reprezentacji Polski zawodnika Polonii — Wisniewskiego, który przez swe zachowanie się w stożniku do klubu, zasłużył nawet na wyśmieszającej karze, niż pozabawienie go możliwości reprezentowania Polski w Budapeszcie. Wisniewskiego zastąpi Małocha.

Ważnym jest nam jednak, że w przeddzień tak poważnych imprez, jak długodystansowe mistrzostwa Polski na torze, które odbędą się 15 bm. w Łodzi, i górskie mistrzostwa Polski, które zostaną rozegrane w dniu 19 bm. — kolarze szybciej, niż spodziewamy się uregulują swój „dług” w stosunku do swych najwyższych władz.

Wydaje się nam jednak, że w przeddzień tak poważnych imprez, jak długodystansowe mistrzostwa Polski na torze, które odbędą się 15 bm. w Łodzi, i górskie mistrzostwa Polski, które zostaną rozegrane w dniu 19 bm. — kolarze szybciej, niż spodziewamy się uregulują swój „dług” w stosunku do swych najwyższych władz.

Ważnym jest nam jednak, że w przeddzień tak poważnych imprez, jak długodystansowe mistrzostwa Polski na torze, które odbędą się 15 bm. w Łodzi, i górskie mistrzostwa Polski, które zostaną rozegrane w dniu 19 bm. — kolarze szybciej, niż spodziewamy się uregulują swój „dług” w stosunku do swych najwyższych władz.

## Już przegramy...

SOFIA. — W dalszym ciągu Igrzysk Bałkańskich i Środkowo-Europejskich w pilce siatkowej, drużyny Polski męska i żeńska, które pokonały w poniedziałek Bułgarię, wczoraj przegrały swe mecze z Czechosłowacją.

Drużyna żeńska Czechosłowacji wygrała z nami 2:1.

Spotkanie drużyn męskich wygrał również Czesi 3:0.

W pozostałych meczach Jugosławia w konkurencji męskiej pokonała Rumunę 3:0 i 2:0 w spotkaniu drużyn kobiecych.

Ważnym jest nam jednak, że w przeddzień tak poważnych imprez, jak długodystansowe mistrzostwa Polski na torze, które odbędą się 15 bm. w Łodzi, i górskie mistrzostwa Polski, które zostaną rozegrane w dniu 19 bm. — kolarze szybciej, niż spodziewamy się uregulują swój „dług” w stosunku do swych najwyższych władz.

Ważnym jest nam jednak, że w przeddzień tak poważnych imprez, jak długodystansowe mistrzostwa Polski na torze, które odbędą się 15 bm. w Łodzi, i górskie mistrzostwa Polski, które zostaną rozegrane w dniu 19 bm. — kolarze szybciej, niż spodziewamy się uregulują swój „dług” w stosunku do swych najwyższych władz.

Ważnym jest nam jednak, że w przeddzień tak poważnych imprez, jak długodystansowe mistrzostwa Polski na torze, które odbędą się 15 bm. w Łodzi, i górskie mistrzostwa Polski, które zostaną rozegrane w dniu 19 bm. — kolarze szybciej, niż spodziewamy się uregulują swój „dług” w stosunku do swych najwyższych władz.

# BIEŻĄCE ZADANIA PARTII w zakresie polityki gospodarczej i społecznej na wsi

### Dokończenie referatu tow. H. Minca wygłoszonego na Plenum KC PPR

Ważnym jest nam jednak, że w przeddzień tak poważnych imprez, jak długodystansowe mistrzostwa Polski na torze, które odbędą się 15 bm. w Łodzi, i górskie mistrzostwa Polski, które zostaną rozegrane w dniu 19 bm. — kolarze szybciej, niż spodziewamy się uregulują swój „dług” w stosunku do swych najwyższych władz.

## Budownictwo partyjne naszej organizacji wiejskiej

Jednym z wielkich rezultatów Plenum lipcowego naszego Centralnego Komitetu partyjnego jest fakt ujawnienia przed partią całej pełni niebezpieczeństw, grozących nam ze strony bardzo często złego, pod względem socjalnym, składu naszych wiejskich organizacji partyjnych. Ostre i jasne postawienie przez partię zarządzenia walki klasowej na wsi i socjalistycznych perspektyw rozwoju rolnictwa, na wielu terenach zróżnicowało nie tylko masę chłopską, ale zróżnicowało i partię. Ujawniło się, że w partii naszej znalazło się wiele elementów kapitalistycznych, spekulanckich, karierowiczowskich i wręcz wrogich w stosunku do naszych założeń programowych. Ujawniło się, że w partii naszej na terenie wiejskim jest wiele elementów, które legitymację partyjną uważają za ostateczną do osobistego porostania w pierze, do osobistego bogacenia się i wyzyskiwania reszty wsi. Szczególnie niepokojący pod tym względem stan daje się zauważyć na Ziemiach Odzyskanych, choć jest rzeczą niewątpliwą, że i na ziemiach dawnych i na Ziemiach Odzyskanych trzon wiejskiej organizacji partyjnej jest zdrowy. Tym niemniej uświadamiając już teraz jasno, że gdyby nie uchwały Plenum lipcowego i ich oddźwięk w terenie, to wielu naszym organizacjom partyjnym mogłaby grozić na wsi swoista degeneracja i wyrodzenie się.

Rzecz jasna, że z tego stanu rzeczy trzeba wyciągnąć wszystkie organizacyjne wnioski. „Towarzyszy” — wyzyskiwaczy, spekulatorów, karierowiczów i kombinatorów w Partii nam nie potrzeba. Gdybyśmy na takim stanowisku nie stanęli, to oczywiście

Ważnym jest nam jednak, że w przeddzień tak poważnych imprez, jak długodystansowe mistrzostwa Polski na torze, które odbędą się 15 bm. w Łodzi, i górskie mistrzostwa Polski, które zostaną rozegrane w dniu 19 bm. — kolarze szybciej, niż spodziewamy się uregulują swój „dług” w stosunku do swych najwyższych władz.

## OGŁOSZENIA DROBNE

**Lekarze**

**DOKTOR REICHER** — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia. Podulniewa 26, druga — siódma wczesna reu. — 7819

Dr med. **SIENKO KSAWERY** specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przymiemy, Kilńskiego 133, w godz. 13—14 i 16—18. Tel. 205-55. — 229

**Różne**

**PRACOWNIA** Swetrów, Łódź, Piotrkowska 22 — wykonuje swetry, bluzery z własnej i powierzonej wlny. — 816

## Zaofiarowanie pracy

**CENTRALA** Zaopatrzenia Materialowego Przemysłu Elektrotechnicznego Oddział Łódź, Śienkiewicza 78, zatrudni natychmiast 2 referentów-zaopatrzeniowców, 2 biegle maszynistki. Podania wraz z życiorysem prosimy składać w godz. 9—13.

## Zagubione dokumenty

- ZAGUBIONO** kartę repatriacyjną, kartę rejestracyjną RKU — Łódź, legitymację tramwajową (niebieska) Sopiński Józef, Sierakowskiego 12. — 821
- SKRADZIONO** dwie książeczki Ubezpieczalni Społecznej, dowód osobisty Bakus Bronisława Konstancynów, Łaska 4. — 822
- ZAGUBIONO** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Macander Zofia, Rokicińska nr 33. — 823
- ZAGUBIONO** książeczkę od konia, kwit Spółdzielcy na zł 800 Czekalski Józef, Skotniki, gm. Leszno. — 824
- ZAGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU — Konin Jesionek Mieczysław, Kilńskiego nr 42. — 825
- ZAGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU — Łódź, Górniak Longin, Gdańska 115.

nawet bardzo ciężko. Ale dla każdego jest jasne że tylko kolektywne gospodarstwo uratowało Związek Radziecki od klęski wojennej, przyniosła mu triumfalne zwycięstwo a nam wyzwolenie.

Związek Radziecki jest jedynym krajem, który z olbrzymimi trudno-

ciami i w najcięższych warunkach zwycięsko przeprowadził wielkie dzieło przebudowy rolnictwa na socjalistycznych podstawach. Jasnym jest, że wobec tego będzmy czepać z doświadczeń Związku Radzieckiego, przystosowując je doświadczenia do naszych stosunków.

nie się naszej partii od elementów jej obcych. Należy przestrzec jednak naszych towarzyszy przed błędem generalnego usuwania z partii tych jej członków, spośród biednych i średnich chłopów, którzy nie rozumieją jeszcze całkowicie słuszności naszych założeń programowych w zakresie socjalistycznej przebudowy rolnictwa. Tym członkom naszej partii należy systematyczną i gruntowną pracą uświadamiającą cierpliwie tłumaczyć i uświadczać jak najszybciej zrozumienie nieprzerwanej słuszności marksistowsko-leninowskich założeń naszego programu.

## Chodźmy prawidłowo

### Ku przestrodze przechodniów na ulicy

Trzeba obiektywnie stwierdzić, że przepływ ruchu kołowego na ulicach Łodzi przestrzegane są przez kierowców pojazdów coraz lepiej. Gorzej jest natomiast z ruchem pieszym. Mimo kilkakrotnych prób „nauki chodzenia” mieszkańcy naszego miasta spacerują „każdy sobie”. Niestosowanie się do prawidłów ruchu na chodnikach nie tylko utrudnia szybko poruszanie się po mieście, ale często powoduje nawet niebezpieczne wypadki, kończące się kaleczeń.

Ruch na chodnikach odbywać się winien tylko jedna strona. Na jezdnię można wejść tylko w celu

## OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Wojskowy — na zasadzie art. 141 ust. (2) ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 220) wzywa wszystkich mężczyzn, którzy z jakichkolwiek powodów nie mieli po wojnie możliwości uregulowania swego stosunku do powszechnego obowiązku wojskowego, i nie posiadają zaświadczeń o rejestracji, do stawienia się przed Komisją Rejestracyjną w niżej podanych terminach:

1. Zamieszkałym na terenie Komisariatów M. O. Nr 6, 7, 8, 9, 10 i 15 rejestrując się przy ul. Dąszyńskiego Nr 34 w godzinach od 8 do 15 (za wyjątkiem niedziel)

2. Zamieszkałym na terenie Komisariatów M. O. Nr 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13 i 14 rejestrując się przy ul. Ogrodowej Nr 34 w godzinach od 8 do 15 (za wyjątkiem niedziel)

Roczniki 1923, 1934 i 1935 zgłaszają się do rejestracji w Kierownictwie z tych dni.

3. Zamieszkałym na terenie Komisariatów M. O. Nr 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13 i 14 rejestrując się przy ul. Ogrodowej Nr 34 w godzinach od 8 do 15 (za wyjątkiem niedziel)

Roczniki od dnia do dnia włącznie:

1922	7. 9.	11. 9.
1923	8. 9.	15. 9.
1924	11. 9.	18. 9.
1925	15. 9.	18. 9.
1926	18. 9.	21. 9.
1927	21. 9.	23. 9.
1928	23. 9.	25. 9.
1929	25. 9.	27. 9.
1930	28. 9.	29. 9.
1931	30. 9.	29. 10.
1932	4. 10.	8. 10.
1933	7. 10.	9. 10.
1934	11. 10.	13. 10.

Mieczysław rocznika 1923, który dobowo, czas nie został zarejestrowany, zgłasza się w dniach: 11, 12 i 13. 10. br.

Kto nie złożył się na skutek niniejszego wezwania do rejestracji, podlega karze aresztu do 1 miesiąca i grzywny do 50 tysięcy złotych lub jednej z tych kar w trybie administracyjnym z mocy art. 160 pkt b) w związku z art. 183 ust. (1) polskiej ustawy.

Zarząd Miejski w Łodzi.

**REDAGUJE ZESPÓŁ RED. NACZ.** — przyjmuje od godziny 12 do 13.

**SEKRE. RED.** — od godziny 10 do 11.

**WYDAWCA:** Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”.

**NASZE TELEFONY:**

Centrala telefoniczna Redakcji	Administracji 136-91	257-94
Redaktor Naczelny	136-46	Ekspozytura
Śekretarz Redakcji	144-18	Kolportażu
Dyrektor		Ościsł Ogłoszeń 136-91
Administracyjny	(136-91)	Ekspedycja
		Rozdziałnia
		257-94